

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półrocznie abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwszą 75 ct., drugą 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 12 zł. pocztą 16 zł.; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorem rocznie lub półrocznie, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca grudnia), lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o czasowe nadsyłanie prenumeraty.

W dziale fejetonowym jak dotychczas tak i w roku 1890 zamieszczać będziemy wyłącznie tylko oryginalne powieści, nowele, pamiętniki i obrazki z przeszłości, pierwszorzędnym autorów, których współpracownictwo zapewniłoby sobie, jako to: Alces (baronowej Hagen); Jeske-Choińskiego, Ludwika hr. Dębickiego, dr. Antoniego J., St. Koźmiana, Wincentego hr. Łosia, Estei, Nagody, Fr. Rawity, Zygmunta Sarneckiego, Sewera, Stef. Ulanowskiej, A. Wilezyńskiego, Jana Zacharyasiewicza i w. i. W pierwszych miesiącach 1890 r. drukować będziemy nowellą baronowej Hagen *Proboszcz z Sztyngy*; następnie powieść Sewera

Z *sennego przypomnienia*, dalej nowellą Estei p. t. *W Sercu Garbuska*, powieść Teodora Jeske-Choińskiego a wreszcie powieść Edmunda Naganowskiego osnutą na tle sto sunków angielskich i londyńskiego życia. Powieść ta niezmiernie zajmująca i zawierająca mnóstwo barwnych a oryginalnych obrazów, równocześnie po polsku i po angielsku pisaną, wydzie także w edycyi angielskiej p. t. *Almighty England* — „Anglia Wszemmożna“ nakładem firmy księgarskiej Scribner and Co. w Londynie i Nowym Yorku.

W „Przewodniku“ w szeregu prac historycznych i literackich drukować będziemy cenne studjum Wojciecha hr. Dzieduszyckiego „Dzieje sztuki malarskiej“; drugą część niezmiernie zajmujących listów Andrzeja Edwarda Koźmiana; historyczno-prawniczą pracę, pełną nowych a ciekawych szczegółów, dr. Wład. Ostrożyńskiego p. t. „Sprawa zamachu na Stanisława Augusta przed sądem sejmowym“ i w. i.

Na podstawie umowy zawartej z redakcją warszawską „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego“ zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą to pismo wychodzące raz na tydzień po cenie niższej.

Prenumeratorem *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 stycznia 1890 r. warszawski tygodnik ilustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie:	miesięcznie	62 ct.
	kwartalnie	1 „ 86 ct.
Na prowincyi:	miesięcznie	92 ct.
	kwartalnie	2 zł. 76 ct.

CZEŚĆ URZĘDOWA

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu zamianowała dyktaryusza c. k. głównej Kasy krajowej, Tadeusza Sahajdakowskiego prowizorycznym asystentem tejże kasy w XI-tej klasie rangi.

Reskryptem z 20 października 1889, l. 44.646 udzieliło wysokie c. k. Ministerstwo handlu i wysokie król. węgierskie Ministerstwo handlu Bogdanowi Hoffowi w Jarosławiu wyłącznego przywileju na wyrabianie tak zwanych farb lapidonowych i lapidonowej masy, stosownie do tutejszego opisu, złożonego w wysokiem c. k. Ministerstwie handlu, z prawem pierwszeństwa od 11 lutego 1887 pod wszystkimi warunkami i ze wszystkimi skutkami najwyższego cesarskiego patentu z 15-go sierpnia 1852.

Co się do publicznej wiadomości podaje.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 14 stycznia

We Francyi nie ma dziś w ścisłem znaczeniu prasy opozycyjnej, którąby popierana była przez większe jakieś stronnictwo. Radykalna bowiem prasa, dotychczas bardzo głośna, od chwili zebrania się nowej sesyi parlamentarnej, czeka jeszcze na hasło swego obozu, że zaś obóz ten, znajdujący się w mniejszości, zajął stanowisko wyczekujące, do tego zastosowała się i prasa. Znajduje się natomiast w Paryżu wiele dzienników, będących wyrazem koteryi niezadowolonej, koteryi zbankrutowanej politycznie, która składa się z członków byłej ligi patryotycznej i byłej gwardyi Boulanger'a. W spółce z nią działają ochotnicy każdej awantury i ich organa, jak *Intransigent* i *Lanterne*, i one to usiłowały w ostatnich czasach podburzyć opinię publiczną przeciw prezydentowi republiki, a baśniami o nieporozumieniach w łonie gabinetu, zachwiać ufność w trwałość jego. Wiadomo już, że w przeszłym tygodniu prasa tej kategorii użyła manewru zupełnie

nieprawdopodobnego, donosząc o możliwym przymierzu Francyi z Niemcami. Gdy baśń ta nie skutkowała, zmyślono inną, mianowicie podróż rzekomą prezydenta Carnota do Belgii na jubileusz 25-letnich rządów króla Leopolda i ewentualne przytem spotkanie się tam prezydenta z monarchą Niemiec. Pomimo, że i tym ostatnim wiadomościom zaprzeczono kategorycznie w komunikatach półurzędowych, rozsiewanie tych pogłosek nie ustawało.

Nurtowanie to koteryi niezadowolonej trwało dopóty, dopóki nakoniec nie wywołało interpelacyi, którą w parlamencie zapowiedział deputowany Gerville-Reache. P. Tirard, prezes gabinetu przyjął interpelacyę, i jak donosi depesza, odpowie na nią wskazaniem źródła tych baśni. Domyśleć się można z uwag prasy umiarkowanej, że w odpowiedzi swej nie oszczędzi minister oszczerców, niepokojących opinię publiczną. Nie dość bowiem, mówią dzienniki republikańskie, że prasa boulanżerowska osmieliła się podawać kłamstwa za prawdę, ale jeszcze na podstawie własnych oszczerstw, rozpoczęła kampanię przeciw prezydentowi, oskarżając go o zdradę i dając mu lekcye patryotyzmu. Nie jest że to smutną ironią? Ale cel ich — łatwy do odkrycia. Pokonani na wszystkich punktach, usiłują wyzyskać najnikczemniejsze namiętności i szowinizm przeciw rządowi i prezydentowi republiki.

Lwów, 14 stycznia.

W sprawie wypłaty kapitałów wynagrodzenia za zniesienie prawu propinacyi, otrzymujemy z kompetentnego źródła informacyę, że c. k. Dyrekcya górnego funduszu propinacyjnego w bardzo licznych wypadkach, w celu przyspieszenia zrealizowania kapitałów, nie wymaga stwierdzenia

3)

Z SENNEGO PRZYPOMNIENIA

(Rok 1852.)

(Ciąg dalszy).

Za chwilę improwizowana orkiestra zaczęła grać kadryla, jakby umyślnie dla mnie z „Córki regimentu“. Gruby jegomość powstał, przeszedł się parę razy po sali i zbliżywszy się do harfiarki poklepał ją szeroką łapą po ramieniu.

Staś pod wpływem gorącego grogu zerwał się, oczy mu świeciły złowrogo. Przyskoczyłem do niego.

— Bój się Boga, co chcesz robić? — szepnąłem.

— Nie — odpowiedział — tylko dać nauczkę temu drągalowi, jak śmie ubliżać kobiecie.

— Cicho! — uspokajałem go.

Harfiarka, grając drugą figurę kadryla, obejrzała się, patrząc na nas z uśmiechem męczennicy.

— Cicho! — powtórzyłem — ktoś wie, może to jego kochanka.

— To niech szanuje w kochance — kobietę! —

— A jeżeli ona na to pozwala i chce tego? Gdy znieważysz grubego, wszyscy się rzucą na nas.

Posadziłem go siłą i pochwywszy tyżeczkę, zacząłem nią silnie uderzać o szklankę.

Przybiegła Józia.

— Za dwie szklanki grogu i jedną ponczu.

— Szklanka dwadzieścia pięć groszy. Za wszystko razem siedemdziesiąt pięć. Papierosy pięćdziesiąt. Niechże panowie porachują, bo mi się już w głowie mąci.

Staś spojrzął na mnie jako na matematyka.

Pomyślałem.

— Razem sto dwadzieścia pięć, czyli cztery złote i pięć groszy.

Dzieweczyna dostała dla siebie dysk.

— Moja Józio — szepnąłem — powiedz mi, kto jest ten gruby jegomość, co klepał po ramieniu harfiarkę?

— Bogacz — mówiła cicho — handlarz drzewa, harfiarka to jego kochanka. Mówią, że utrzymuje całą „famulyję“, tę tłustą i tego co gra na flecie.

Zawołana do bufetu, pobiegła.

— Chodźmy — zakomenderowałem.

Staś się zerwał, chwycił za kapełusz, zbliżył się do harfiarki, podał jej rękę na pożegnanie, patrząc złowrogo na grubego. Gruby się zaśmiał głośno. Staś, aby go upokorzyć trzasnął drzwiami.

Chłodne powietrze wieczoru orzeźwiło nas. Rozpalona grogiem krew stygła, przychodziliśmy do równowagi.

Co za szczęście — odezwał się na ulicy — żeśmy uniknęli awantury. Ja rozumie się waleczyłbym przy twoim boku. Przychodzi policya, biorą nas na ratusz i jutro rano sprowadzają mego ojca. Zkąd nas wzięli?... Z kawiarni!

— Czy to jego kochanka, czy nie, mniejsza, ale niech szanuje kobietę! rozumiesz? — wołał — unosząc się na nowo Staś.

— Ależ mój drogi, jeżeli ona tego nie chce?

— Cóż ma biedna robić. Widziałeś jak spojrzała na mnie i jak się uśmiechnęła.

— Widziałem.

— Wściekłość mnie brała i litość. Ja mam współczucie dla nieszczęścia.

— Dobrze, że jedziemy, codziennie latałbyś do tego nieszczęścia. Chodźmy na plac teatralny, zobaczymy, która godzina. Boję się, aby nas żyd nie odjechał.

Dobrze jeszcze cięci, przeszliśmy ze srogimi minami obok prymasowskiego pałacu pod Ratusz. Na oświeconym zegarze było już po dziesiątej.

— Na Grzybów! zakomenderowałem.

Na placu bankowym zatrzymałem się.

— A teraz Stasiu powiedz mi, kto ci więcej w sercu uwiązał: harfiarka, czy Helenka?

— Nie stawiaj panny Heleny przy harfiarce — nie ubliżaj siostrze! — rozumiesz?

— Przepraszam cię — rzekłem łagodnie.

Rycerskość Stasia i jego szlachetna miara w ocenianiu kobiet zachwyciły mnie. Uczułem wyrzuty sumienia na myśl, że mogłem Helenkę porównywać z harfiarką. Staś mnie upokorzył, zacząłem go szanować.

Miasto już spało. Na Zabioj żywego ducha. Odgłos naszych kroków odbijał się o mury kamienie ginące w Saskim ogrodzie. Ciśsza odbierała nam odwagę, niebezpieczeństwo wytwarzało butę.

— Mam nóż — szepnął Staś.

— Wyjmij go — zawołałem. — Mając w ręku otwarty nóż, jesteśmy panami.

Staś wyjął z kieszeni duży szczyryk, o tworzył największe ostrze, próbowałem razem, czy sprężyna niepozwalająca go zamknąć dobrze się trzyma — i śmiało szliśmy dalej, przysuwając się jeden do drugiego.

Za Żelazną Bramą było jeszcze ciemniej. Uderzyłem nogą o kamień i podniosłem go.

— Wybornie — rzekł Staś — gdy ja jednemu wpakuję nóż pod żebra, ty drugiemu kamieniem roztraskasz łeb.

— Z pewnością — poświadczyłem.

W tej chwili usłyszeliśmy ciężkie stąpanie grubych podkutych butów o bruk. Skoczyliśmy w bok, nie ze strachu, broń Boże, lecz dla lepszego obserwowania nieprzyjaciela.

Nieprzyjacielem był stróż nocny, pilnujący kramów, z halabardą, w kożuchu.

Odetchnęliśmy głęboko i swobodniej pomknęli naprzód.

Na Grzybowie było wesele. Bramy wielkich zajazdów pootwierane, okna szynków i garkuchni oświecone. Piosenki i ochrypły głos fletu, wybiegały przy otwieraniu, i cichły po ich zamknięciu.

Z trudnością odzyskaliśmy zajazd, w którym rezydował Berek. W budzie, mającej nas zawiesić do Radomia, świeciła się uwieszona na drucie latarka. Żyd dotrzymał słowa. Siedzenie mieliśmy w samym środku i na dół, aby go nam nikt nie zabrał, leżały na nim nasze kuferki i płaszcze.

Spotkaliśmy Berka.

— Jedziemy!

— Zaraz, tylko konie jeszcze się lepiej nafutrują; zasypałem im po dwa garnece owsa. Widzieli panice siedzenie — fein, nie powstydę się. Już wszystkie są i czekają w stancyi. Może się panowie napiją po kieliszku likieru. I jebym się z paniczami napił.

prawomocności przekazu sądowego. Odstępuje mianowicie od tego żądania, jeżeli przekaz sądowy został wydany na podstawie dobrowolnych deklaracji, na wypłatę kapitałów zezwalających, wystawionych przez publiczne instytucje finansowe, władze rządowe i autonomiczne, jeżeli dalej o przekazie sądowym tylko strona interesowana i c. k. Dyrekcja zawiadomiona została, tudzież, jeżeli sąd w samym przekazie zamieścił wzmiankę o jego natychmiastowej wykonalności.

Co do samej wypłaty kapitału c. k. Dyrekcja jeszcze w grudniu z. r. wzywała strony interesowane, by wnosili wcześniej podania o wypłatę. Obecnie podania podobne załatwiają się z możliwym pospiechem, lecz nieodczuwa manipulacji biurowa i kontrola rachunkowa, muszą być z wszelką ścisłością przeprowadzone.

Każde jednak podanie jest załatwionem i stronie doręczonem w przeciągu dni ośmiu od dnia wniesienia do protokołu podawczego.

Strony więc interesowane po za Lwowem zamieszkałe, mogą dopiero po tym terminie ośmiodniowym przybywać do Lwowa po odbiór kapitałów bez narażania się na daremne oczekiwania.

Nowy kodeks karny.

V.

Zbrodnie i występki.

(Ciąg dalszy).

(Podług sprawozdania pos. Leona hr. Pinińskiego).

Rozdział o przewinieniach względem religii pisał dr. Leonowi hr. Pinińskiemu sposobność do szerszego omówienia ze stanowiska prawniczego kwestyi karygodności bluźnierstwa przeciw Bogu. Jest to niezmierznie zajmujący i gruntowny a ścisły wywód prawniczy. Członkowie lewicy w komisji znają bluźnierstwo tylko jako pojęcie kościelne, teologiczne, które to pojęcie w ustawodawstwie właściwie wcale nie powinno być zastosowane, zwłaszcza gdy wobec braku świeckiego pojęcia bluźnierstwa, wielką część literatury filozoficznej stawałaby się zbrodnią, podlegającą karze kaźni lub więzienia aż do trzech lat. Chcąc uczynić z bluźnierstwa czyn karygodny — mówią członkowie lewicy — trzeba dodać mu znamiona stosowne. Jakoż już w projekcie Gläsera komisja ówczesna, w której lewica miała większość, uchwaliła zamiast: „Kto publicznie bluźni Bogu“ powiedzieć: „Kto publicznie w znieważających wyrazach (*in beschimpfenden Aeusserungen*) bluźni Bogu; a ponieważ Rząd w projekcie teraźniejszym ościsł znów słowa dodane, przeto w komisji teraźniejszej stawiono z lewicy wniosek słowa te na nowo podjąć i nadto jeszcze dodać: „i przez to dając zgorszenie“.

Pan sprawozdawca dowodzi, że dodatkowych określeń bluźnierstwa nie potrzeba i że w nowszym ustawodawstwie karnem istnieje już pojęcie prawne bluźnierstwa jako

czynu karygodnego, całkiem niezawisłe od pojęcia teologicznego, kościelnego. Prawda, że dawniej — jak n. p. w *Constitutio criminalis Carolina*, opierającej się na orzeczeniu sejmu wormackiego z r. 1455 — bluźnierstwo na równi z herezyą pojmowane było w odniesieniu do jednego, jedynie uprawnionego wyznania chrześcijańskiego; w nowożytnym atoli ustawodawstwie, które wszystkie wyznania otacza równą opieką prawa, nie chodzi już o obrazę Boga w pojęciu jednego wyznania i wogóle już nie o Boga, lecz o porządek publiczny, któremu zagraża niebezpieczeństwo ze wzburzenia umysłów, wywołanego napaściami na najwyższą Istotę, w którą wierzą wszyscy bez różnicy wyznania. Bluźnierstwo, w tem ogólnem, od wszelkiej teologii oderwanem, najzupełniej świeckiem znaczeniu, istnieje nie tylko w ustawodawstwie, które jest teorią, lecz także w sądownictwie, które jest praktyką. Istnieje zaś jako pojęcie dostatecznie jasne w sposobie zastosowywania §. 122go teraźniejszego kodeksu karnego i w licznych orzeczeniach najwyższego trybunału. Dodatkowe określenia są niepotrzebne. Co się tyczy bowiem „wyrazów a raczej w ogóle czynów znieważających“, bez nich wogóle nie byłoby bluźnierstwa; a co się tyczy „zgorszenia“, ponieważ chodzi tu tylko o bluźnierstwo publiczne, przeto obraza uczuć zawsze jest suponowana, tylko niekoniecznie w formie zgorszenia, bo może być raczej oburzeniem. Jakoż komisja teraźniejsza przyjęła postanowienie o bluźnierstwie w brzmieniu projektu rządowego.

Tę samą karę co na bluźnierstwo (kaźni lub więzienie aż do trzech lat) nakładał teraźniejszy projekt rządowy na „publiczne burzenie wiary w Boga“. Postanowienie takie byłoby nowe tylko co do formy, w rzeczy samej zaś odpowiadałoby prawu dotychczas obowiązującemu; albowiem dotychczasowy kodeks karny zna przewinienie „krzewienia niedowiarstwa“. Komisja uznaje wprowadzenie burzenia wiary w Boga może nieraz być połączone z niebezpieczeństwem dla porządku publicznego, tak n. p. w zacieklej agitacji w celu rozkrzewienia ateizmu między ludem; ale nawet wbrew oświadczeniu Rządu, że postanowienie owo nie ma odnosić się do badań umiędzynarodowionych, jako też wbrew faktowi, że sądy względem tychże badań trzymają się dotychczas praktyki bardzo pobłażliwej, komisja odrzuca ten punkt projektu rządowego, uważając go bądź co bądź za niebezpieczny dla swobody nauki i umiejętności i powołując się na rozpowszechnione mniemanie, jakoby przepis kodeksu karnego o krzewieniu niedowiarstwa był już zniesiony ustawą z dnia 25 maja r. 1869.

Nakoniec „ktoby publicznie okazywał pogardę religii“, miał wedle projektu rządowego podlegać tej samej karze co bluźnierca. Komisja zmieniła w tem zupełnie nowym postanowieniu tylko karę, łagodząc ją z kaźni lub więzienia aż do trzech lat, na więzienie aż do dwu lat; poczytała bowiem pogardę religii za mniej niebezpieczną dla porządku publicznego, niż bluźnierstwo. Z lewicy zażądano zupełnego opuszczenia słów powyższych, skoro już po nich mówi projekt o wyszydzeniu urzędów, nauki i

zwyczajów publicznie uznanej społeczności religijnej; na co jednak nie zgodziła się komisja, bo ogólny zakaz okazywania pogardy religii jest ekstenzywnie i intensywnie dalej posunięty od zakazu wyszydzenia pewnych urzędów, nauk lub zwyczajów religijnych. Kara za wyszydzenie jest więzienie aż do dwu lat; tak samo za znieważającą zdróżność, popełnioną na rzeczy świętej, lub na miejscu przeznaczonem dla służby bożej.

W ogólności są kary za te i inne jeszcze przewinienia względem religii w nowym kodeksie mniej surowe, niż w dotychczasowym, mimo to opieka prawa nad religią ma wedle nowego kodeksu być skuteczniejszą. Ten też jest cel dwu nowych, przez komisję przyjętych (choć z lewicy żądano wymazania) paragrafów projektu rządowego, wedle których obraza lub czynna zniewaga kapłana (sługi religijnej) podczas funkcji duchownej ma być ścigana z urzędu przez prokuraturę, bez skargi lub wniosku osoby obrażonej. Kara za obrazę jest więzienie aż do sześciu miesięcy lub grzywny aż do 500 zł., za czynną zniewagę więzienie aż do roku.

Rozdział o zbrodniach i występkach przeciw stanowi osobistemu składa się z dwu paragrafów, z których jeden za porzucenie lub zamianę dziecka, tudzież za jakiegobądź zatajenie stanu osobistego drugiej osoby, nakłada karę więzienia aż do trzech lat, a w razie chęci zysku materialnego dla siebie lub dla kogo innego, kaźni aż do lat dziesięciu; drugi zaś karze więzieniem aż do trzech miesięcy, zatajenie przeszkody małżeńskiej lub nakłonienie do małżeństwa przez ludzenie drugiej strony, jeżeli skutkiem tego małżeństwo uznane zostało za nieważne, które to dwa występkę jednak ścigane będą tylko na wniosek strony złudzonej.

JÓZEF GLINKIEWICZ.

KORESPONDENCYE

Praga czeska, 12 stycznia.

Konferencya ugodowa. — Rada agronomiczna. — Husytyzm.

Wywody dzienników staroczeskich o konferencyi ugodowej nie mają najmniejszego znaczenia, choć je codziennie powtarza *Neue fr. Presse*. Nie tylko, że się nie opierają na intencjach staroczeskich członków konferencyi, którzy przestrzegają sumiennie sekretu, ale nadto nie odpowiadają usposobieniu, w jakim przewodzą staroczescy, przystąpili do obrad ugodowych. Głosy te dziennikarskie zaznaczają tylko to, co wszystkim znawcom miejscowych stosunków i tak jest wiadomem, t. j., że w szerszych kołach ugodą nie jest popularną. Ugody pragną ci wytrawni politycy czescy, którzy rozumieją dokładnie korzyści, jakie dzisiejszy system zapewni Czechom, dla tego pragną go utrzymać i utwierdzić, a więc też usunąć jeden ze szkopułów, czem jest niezawodnie opozycja bierna Niemców

czeskich względem sejmu krajowego. Nadto wytrawni politycy czescy tak z grupy wielkich właścicieli, jako też z obozu staroczeskiego, ze względu na wzmagający się prąd młodoczeski, życzą sobie ugody, któraby mogła wytworzyć z czasem, choć nie zaraz, umiarkowaną czesko-niemiecką większość w sejmie czeskim, aby ubezwładnić frakcyę radykalną, młodoczeską.

Do szerszych kół jednak te polityczne względy nie wnikły jeszcze dosyć głęboko. Jeżeli w ogóle, przynajmniej w obecnej chwili, pomiędzy różnemi narodami i narodowościami przeważa niechęć, nawet nienawiść, a miłość uwydatnia się chyba tylko pomiędzy takimi narodami, które są rozdzielone od siebie znaczną przestrzenią, to w Czechach dawna niechęć dwóch narodowości tem mniej ustała, ponieważ ją zaostrza codzienna konkurencja na wszystkich polach przemysłu, handlu itd. Politycy często gwoili wyższemu celom, wnoszą się po nad poziom podobnych względów; ale w masach, a mianowicie w tych kołach przemysłowych, fabrycznych, handlowych i t. d., w których wre owa zaciepła konkurencja, alias „walka o byt“, taka wyższa polityka nie jest z góry popularną; taką stać się może tylko w miarę, jak przywódcy wykładają szerszym kołom konieczność i wyższy pożytek swej taktyki. Dzienniki staroczeskie jednak w tym razie, jak w innych nie są skore podjąć się tej pracy użytecznej, ale z początku ciężkiej; chętniej za to folgują tak zwanym popularnym prądom. Z tego więc „praktycznego“ względu o konferencyi nie wyrażają się znacznie inaczej, aniżeli organa młodoczeskie. Popularnem, w tem znaczeniu płytkiem byłoby, gdyby teraźniejszy sejm, korzystając z nieobecności Niemców, uchwalił same ustawy na korzyść Czechów, wyznaczył znaczne subwencye teatrów czeskiemu, macierzy szkolnej itd.; że tym sposobem zastrzyłby spór z Niemcami i naraziłby z czasem Czechów na niebezpieczeństwo, tego nie uwzględniają politycy tuzinkowi.

Rozwazył nadto trzeba, że z czasów opozycyi biernej, kiedy Czesi nie zasiadali ani w sejmie, ani w Radzie państwa i cała polityka czeska robiła się w redakcyach, dzienniki tutejsze przywykły do szumnego tonu, od którego trudno im odwyknąć. Atoli od czasu wstąpienia posłów czeskich do Rady państwa, stosunki uległy stanowczej zmianie. To też coraz częściej i dobitniej występuje na jaw fakt, że dzienniki czeskie piszą tak, a posłowie czescy działają inaczej. Tak też ma się rzecz z konferencyą ugodową. Bo według moich informacji, przywódcy Staroczescy gorąco pragną, aby odniosła zamierzony skutek.

Naturalnie skutkiem tym nie może być przywrócenie historycznego prawa Czech. Pominąwszy fakt, że Niemcy na taką kombinacyę żadną miarą nie przystaną, i że także Rząd, jak wiemy z deklaracyi hr. Taaffe'go z 17 grudnia, nie myśli zaproponować jednostronnych radykalnych zmian konstytucyi, nawet sam skład konferencyi świadczy o tem, że tam nie będzie mowy o „historycznem prawie“. Wskreszenie tego prawa wymaga przedewszystkiem połączenia Morawy i Śląska z Czechami, a w kwestyi tej trzeba by koniecznie zasięgnąć zdania posłów morawskich, z których żaden nie został wezwany na konferencyę. Wprawdzie *Morawska Orlica* twierdzi, że posłowie Staroczescy reprezentują także Morawę, ale kto zna cokolwiek dokładniej stosunek posłów morawskich do czeskich, wie doskonale, że tego twierdzenia nie można przyjąć bez zastrzeżenia. Słowem, konferencya nie obraduje nad zmianami konstytucyi, lecz tylko nad takimi sprawami, które można załatwić na podstawie konstytucyi.

Rozumie się dalej samo przez się, że jej obrady dotyczą wyłącznie spraw czeskich. Wszystko, co dotyczy składu Rządu, lub ugrupowania stronnictw w Radzie państwa, z natury rzeczy musi być wykluczone z tych narad, bo tam wchodzi w grę inne, ważne czynniki. Chociażby się nawet tradycyjna nieprzyjaźń Czechów i Niemców nagle zamieniła w gorącą miłość a zatem 92 posłów z Czech, Niemcy i Czesi, wystąpili w Radzie państwa jako stronnictwo solidarne, nie zdolaliby jeszcze utworzyć większości parlamentarnej. To też artykuł *Nowej Pressy* o gwarancjach przeprowadzenia ugody, był obliczony wyłącznie na sensacyę w kołach bez zmysłu politycznego, a dzienniki tutejsze niepotrzebnie wdaly się w dyskusyę tych pomysłów organu wiedeńskiego. Konferencya nie ma innego celu, jak sprowadzić posłów niemieckich do sejmu czeskiego. A właśnie, że ma cel tak ściśle określony, wolno spodziewać się, że dopisze. Bo *qui trop embrasse mal étreint*.

Podział rady szkolnej, sądu krajowego, rady agronomicznej, pewne ustępstwa dla Niemców, wzdrzających się zakładać w miastach niemieckich szkoły dla napływowej, robotniczej ludności czeskiej, dalej pewne zmiany rozporządzeń językowych z r. 1880 i 1886 w tym kierunku, aby w sądach okręgów niemieckich wystarczała obecność jednego sędziego, władającego językiem czeskim,—

— Napijesz się, — rzekł protekcyjnalnie — tylko pilnuj, aby się nam co złego nie stało.

— Możesz nie pilnować — pochwycił Staś — sami sobie damy radę.

— Niech i tak będzie, — odparł Berek — ale będą rozmaity naród jedzie.

Poszliśmy do stancyi.

Stancją nazywała się izba szynkowa.

Na ławach siedzieli nasi towarzysze podróży smutni, zamyśleni. Dama z zawiązaną chustką na czole i w czarnej, materyalnej kapotce na głowie, ciężko wzdychała, dwudziestoletni żyd chodził po izbie, kręcąc nerwowo pejsy.

Obliczyliśmy podróży, było sześciu, nas dwóch, żyd dziewiąty.

— Za zdrowie panów! — rzekł Berek, podnosząc w górę kieliszek.

— Tylu ludzi do jednej budy — rzekł Staś — będziemy się gnietli jak śledzie.

— Paniezu, — odparł Berek wesoło — moja buda pomieści jeszcze drugie tyle, tylko że nie chcę brać — koni mi żal.

— Jechać, jechać! — dały się słyszeć męskie głosy z za stołu.

Dama w czarnej kapotce i białej chustce na czole zaczęła wzdychać głośno. Berek wyszedł.

Humory mieliśmy świetne. Staś przy-mrużył jedno oko i z elegancją światowca zbliżył się do damy.

— Może pani kieliszek likieru na drogę? Jedyny na zmartwienie.

— Nie jestem zmartwiona — odrzekła dama spokojnie. — Cierpieć co innego, a martwić się co innego.

Zamieniliśmy spojrzenia.

— Proszę o jeszcze jeden kieliszek likieru — zawołał Staś i nalany postawiwszy na dłoni jak na tacce, zaniosł damie.

— Dama wypita i podziękowała.

— Cóż za cierpienie przesładuje panią? — spytałam, siłąc się na współczucie.

— Za młodziście moi kawalerowie — odpowiedziała smutno. — Do was się świat śmieje... — westchnęła.

Buda trzeszczała i dzwoniła łańcuchami, zatoczyła się przed drzwiami izby szynkowej. Berek otworzył podwoje.

— Państwo siadać! — zawołał.

Pierwszy wypadł młody żyd i znikł w budzie. Staś zrobił miejsce damie, puszczając ją naprzód, za co otrzymał na podziękowanie elegancyi dyg. Zgromadzeni mężczyźni również czekali na wyjście damy.

W budzie siedział żyd na naszym miejscu i nie chciał ustąpić. Wywiązała się kłótnia między Berkiem a nim.

Berek mu dowodził, że to miejsce młodych puryców, że puryce zapłacili mu każdy po rublu, a on, taki łapserdak, nie chce dwa złote.

Żydek odpowiadał półsłówkami i ruszyć się nie chciał.

Towarzysze podróży i my z nimi zaczęliśmy się niecierpliwie, dama opowiadała żydowi o naszej nad nim wyższości — nie nie pomogło.

Młody podaptekarz a towarzysz podróży, mrugnął znacząco i cofnął się w tył bryczki, odchylił płótno, wszedł po kole wewnątrz i wśród żywej dysertacyi Berka z żydem, pochwycił go z tyłu za ramiona i wyrzucił. Berek padającego chwycił w pól i postawił na ziemi.

Wśród krzyku żyda i głośnego akompaniamentu Berka, śmiejąc się, zajmowaliśmy nasze miejsca. Podaptekarz jadący do Kiele okrył się sławą i popularnością.

Dama wróciła do izby po torebkę, zdjęła białą chusteczkę, ścisną ją jej czoło, zsunęła

do połowy głowy czarną kapotkę, okazując w całej pełni rumianą, okrągłą twarz i czarne, gęste włosy, uczesane gładko, zwyczajnie do podróży. Panowie z podaptekarzem zajęli cztery miejsca w głębi, my z damą w środku.

Dama oświadczyła, że ją zawsze nudności zbierają, wiele razy siedzi plecami do koni. A ponieważ mnie siedzenie plecami nudności nie sprawiło, ustąpiłem miejsca damie.

Wyrzucono żyd zajął miejsce na koźle z Berkiem.... buda wyruszyła z zajazdu, tocząc się swobodnie po okrągłym, sterczącym bruku Grzybowa. W serca nasze wstąpiła radość, nareszcie już jedziemy.

W alejach jerozolimskich turtok i wstrząśnienia usłach. Berek wypuścił konie w mały trucht, bryka toczyła się wesoło, wiatr z lekka targał spuszczoną zastaną u wejścia.

Na rogatce czekaliśmy godzinę, póki się nie skończyły wszystkie paszportowe formalności.

Ledwieśmy ruszyli, dwóch żydów usiadło na wystawie, umieszczonych z boku budy.

Zaczęliśmy protestować głośno, Berek nas uspokoił, oświadczaając, że ich tylko przyjął na przysiadkę. Ze z góry będą jechać, a pod górę iść piechotą.

Po wesołych koncepcjach tryumfującego podaptekarza, towarzystwo umilkło. Cienna noc, w budzie gorąco, grog, likier i wzruszenia dnia, usposabiali do snu. Berek już spał na koźle, konie drzemiały, szły wolno, dzwoniąc miarowo łańcuchami. Oparłem się plecami o beczkę z piwem otuloną słomą i zasnąłem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

SEWER.

prawdopodobnie sprawią, że konferencja cel swój osiągnie.

Mogłoby się zdawać, że właśnie podział rady agronomicznej na sekcję niemiecką i czeską napotka na najmniejsze trudności, zwłaszcza, że już roku zeszłego Minister rolnictwa oświadczył, że Rząd nie sprzeciwia się tej kombinacji. Ale pewne specjalne, miejscowe stosunki utrudniają właśnie tę kwestję. Skoro bowiem nastąpi ów podział, sekcja czeska będzie się posługiwała wyłącznie językiem czeskim. Tymczasem prawie wszyscy wielcy właściciele Czech, także Niemcy, pod przewodnictwem ks. Karola Schwarzenberga należą do teraźniejszej rady „utrakwistycznej”, jak się wyrażają tutaj, to znaczy, obradującej w obu językach krajowych. Po przeprowadzeniu podziału, bardzo wielu członków szlachty historycznej, którzy nie władają językiem czeskim, byłoby zmuszeni wstąpić do sekcji niemieckiej; zważywszy na to, że w sekcji czeskiej przeważają poglądy konserwatywne, w niemieckiej zaś liberalne, owi Niemcy, ale konserwatywni i autonomistyczni wielcy właściciele tem niechętniej wstąpiłoby do sekcji niemieckiej. Z tych względów łatwo przewidzieć, że wezwany do Wiednia ks. Karol Schwarzenberg będzie się sprzeciwiał podziałowi rady agronomicznej. Może jednak Niemcy nie będą się upierali przy tym podziale.

Że Sejm czeski na sesję dodatkową nie zbierze się przed ukończeniem obrad konferencji ugodowej, rzecz naturalna. Ponieważ zaś zapewne pomiędzy ukończeniem konferencji a rozpoczęciem obrad Rady państwa, nie pozostanie dosyć czasu, prawdopodobnie nie zbierze się wcale w bieżącym kwartale. Dziś donoszą też, że nie będzie sesji dodatkowej. To też na teraz nie ponowi się dyskusja o husytyzmie. Wydział krajowy przeciwko głosom reprezentantów kuryi wielkich właścicieli uchwałił umieścić tablicę Husa na fasadzie pałacu muzealnego. Tymczasem sejm przekazał komisji dwa sprzeczne wnioski ks. Karol Schwarzenberga młodszego, przeciwno umieszczeniu tablicy państwa, a Młodoczech, zyla, domagającego się jej umieszczenia. Nad temi rezolucjami więc w każdym razie byłaby się rozpoczęła namiętna dyskusja. Zresztą wskutek energicznego wystąpienia kardynała areybiskupa i innych biskupów, ruch husycki widocznie osłabł. Skład *Narodnich Li-tów* na pomnik Husa, wysi dotąd tylko 25.000 złr., gdy w listopadzie Młodoczesi przechwalali się, że w ciągu jednego miesiąca na ten cel zbiorą milion złr.

Z Petersburga.

(Budżet rosyjski. — Otwarcie zjazdu w sprawie wykształcenia specjalnego. — Rosya w Bucharze. — Środki zaradcze przeciw cholercie).

Oficyalny telegram ogłasza budżet rosyjski na r. 1890, który wykazuje dochodu zwyczajnego 889 milionów rubli, a zwyczajnego rozchodu 887 mil. rubli — w pierwszej rubryce o 27, a w drugiej o 28 mil. rubli więcej niż w roku zeszłym, a to bez podwyższenia podatków i ciężarów. Do tego dodaje półrządowa *Agencja północna*: „Car, troskliwy o potrzeby ludu, objawił tem ponownie niezłomne postanowienie, starać się ciągle o zaszczytny dla Rosyi pokój, aby pod tegoż opieką, bez przeszkody przeprowadzić można wszystkie wytknięte przez cara plany dla wzmożenia sił produkcyjnych i powiększenia dobrodytu narodowego.”

W ubiegły wtorek w wielkiej sali towarzystwa technicznego otwarty został zjazd, mający się zająć sprawą wykształcenia specjalnego. Zjazd otworzył minister oświaty, hr. J. Deljanow, przemówieniem, w którym zaznaczył, iż głównym zadaniem tego kongresu jest zapoznanie się z obecnym położeniem wykształcenia profesjonalnego w Rosyi oraz rozstrzygnięcie niektórych kwestyj, związanych z rozwojem szkół profesjonalnych.

Z Petersburga donoszą drogą prywatną: Rosya objęła faktyczną komendę nad całą 60.000 armią bocharską. Stało się to w ten sposób, że każdy pułk otrzymał na wszystkie wyższe stopnie t. zw. instruktorów rosyjskich. Wojsko jest ewizowane podług regulaminu rosyjskiego z roku 1860, a komenda rosyjska.

Gazeta *Nowosti* donosi, iż przedsięwzięcie mają być środki na granicy kaukaskiej cesarstwa, celem zabezpieczenia kraju przed cholera grasiącą silnie w Persyi.

Z Berlina.

(Po śmierci cesarzowej Augusty. — Zapisy zmarłej. — Komisja kolonizacyjna dla Alzacji-Lotaryngii. — Położenie rolnictwa i memoriał ze Wschodniej Prus. — Ruch przedwyborczy. — Ze Wschodniej Afryki).

Projektowane uroczystości i zabawy na dworze niemieckim nie przyjdą do skutku z powodu śmierci cesarzowej Augusty. Ciężki to cios dla świata kupieckiego, który

zaopatrzył się w artykuły karnawałowe, i tem dotkliwszy, że zapusty tegoroczne, jako pierwsze po zrzuceniu żałoby przez rodzinę monarszą, zapowiadały się świetnie. Pokrzyżowały się też plany cesarzowej Fryderykowej, która zamierzała przepędzić z córkami karnawał w Rzymie. Dzienniki berlińskie donoszą, że pomimo żałoby przybędą na urodziny cesarza Wilhelma II-go w roku bieżącym, podobnie jak w roku zeszłym, obcy i spokrewnieni książęta.

Cesarzowa Augusta zapisała podobno trzy miliony marek w księżnie badeńskiej, jeden milion w ks. wejmarskiemu, księciu Henrykowi swój pałac w Berlinie wraz ze znacznym kapitałem.

Komisja kolonizacyjna, która wykupywała majątki ziemskie, ma rozpocząć działanie w Alzacji i Lotaryngii. Tak piszą *Berl. N. Nachr.* zaznaczając, że od pewnego czasu zastanawiano się w kołach decydujących nad tem, jakby dostać w ręce niemieckie te majątki, których przeszło połowa jest w ręku Francuzów. Za najodpowiedniejszy środek uznano komisję kolonizacyjną. — Już w roku zeszłym pisano o tem, ale wówczas nawet niektóre pisma niemieckie przyznawały, że w Alzacji i Lotaryngii nie szło by tak łatwo, jak w W. Ks. Poznańskim, bo Francuzi mają pieniądze, a mają ich więcej niż Niemcy, i dopomagaliby jeden drugiemu, byle go utrzymać przy ziemi, gdyby tej pomocy potrzebowali.

W prasie niemieckiej spotykamy się ciągle z utyskiwaniami na położenie robotników w Niemczech. Mianowicie skarżą się rolnicy, przeważnie rolniczych prowincji wschodnich, na dotkliwy brak robotnika, utrudniający wszelką racjonalną produkcję rolną. W tych dniach też wystosował komitet wschodnio-pruskiego towarzystwa rolniczego memoriał, w którym uprasza księcia kanclerza o opiekę przeciwko zwiększającemu się z dniem każdym brakowi robotników, spowodowanemu nie w skutek współzawodnictwa miast i przemysłu, lecz głównie konkurencją rolnictwa środkowych i zachodnich Niemiec. „Najdotkliwsze straty, mówi rzeczony memoriał, ponosimy w skutek odpływu sił roboczych do zachodnich okolic państwa. Zapobiedz im, to jest, płacić naszym robotnikom tak samo wysoki najem, wtenczas jedynie będziemy w możności, jeśli znaczna różnica pomiędzy cenami pól rolnych na zachodzie i wschodzie zostanie usunięta lub przynajmniej znacznie zmniejszona. Wschodnim Niemcom zamknięty został ich dawniejszy rynek zbytu, targi zagraniczne, skazane więc są wyłącznie na rynek niemiecki, a ten powinien im być dostępny bez znacznych ofiar.

Jesteśmy przekonani, iż najskuteczniejszym środkiem do usunięcia panującej na tem polu niedogodności byłoby ułatwienie niemieckiemu wschodowi współzawodnictwa ekonomicznego z innemi okolicami kraju. W przeciwnym razie zubożenie i zupełne спустoszenie wschodnio-pruskich prowincji będzie tylko kwestją bliższej, nie dalszej przyszłości”. W końcu owego memoriału domagają się rolnicy zniżenia taryf przewozowych od najdogodniejszych pól rolnych.

Opozycyjne stronnictwa w Niemczech czynią nadzwyczajne przygotowania do wyborów parlamentarnych. Socjalno-demokratyczny *Berliner Volksblatt* ogłasza krótką, lecz energiczną odezwę, w której powiada: „Niemiecka socjalna demokracja staje gotowa do walki. Jej przygotowania wyborcze już ukończone, a każdy z tego obozu wie co czynić i co ma spełnić. Dzień 20 lutego będzie niezawodnie dniem zwycięstwa ruchu proletaryusowskiego w Niemczech”. Również stronnictwo wolnomyślne pod wodzą Eugeniusza Richtera wydało już odezwę, wzywając do składów na rzecz wolnomyślnego funduszu wyborczego.

Komisja rady socjalistycznej ogłasza, iż 100 właścicieli większych lokalów piwnych oświadczyło się z gotowością oddawania sal swoich na zebrania socjalistów. Przed rokiem mieli tylko 20 sal do dyspozycji.

O ostatniej bitwie Wissmanna z zanzibarskimi Arabami pod Saadani nadeszły bliższe szczegóły, z których pokazuje się, że zwycięstwo niemieckiego komisarza nie było tak znaczne, jak głoszą. Arabi dowodzeni przez Bonaharego, następcę powieszonego wodza Busziri, zajęli w liczbie 3000 wyżyny pod Saadani i długo bronili ich mężnie. Gdy jednak 170 granatów pękło w ich obozie i padło 75 salw działowych, Arabi cofnęli się, lecz w takim porządku, że unieśli poległych i rannych, tak że strat ich ocenili niepodobna. Major Wissmann nie ścigał też ustępujących, którzy rychło wrócili i ostrzelali silnie wojska Wissmanna. Kilku oficerów niemieckich zostało rannych, o istotnych stratach wiadomości są mgliste. Wissmann donosi, że Arabowie są bardzo zacieci i upadku ducha pośród nich nie widać.

Z Francji.

(Juljusz Simon o rozbrojeniu).

Pierwszy głos domagający się rozbrojenia powszechnego, odezwał się z Francji. Podniósł go sędziwy mąż stanu i filozof Juljusz Simon w odpowiedzi na uczynione mu zapytanie, a ogłosiło go pismo *Parti nationa*. Juljusz Simon uważa rozbrojenie nie tylko za nieodzownie potrzebne, ale i za wykonalne. Proponuje on, aby każde z państw zredukowało coroczne swe wydatki na cele wojenne o 50 proc., przez co umniejszłyby się ciężary bez naruszenia wzajemnego stosunku potęgi wojennej państw poszczególnych względem siebie. Kontrolę nad spełnieniem takiego zobowiązania wykonywałyby ciała parlamentarne z wyjątkiem Rosyi, dla skontrolowania której dałby się obmyśleć sposób stosowny. Z Francji nie może zdaniem Juljusza Simona, wyjść inicjatywa podobnej propozycji. Gdyby zaś ją uczynili Niemcy — choćby się może chętnie na to zgodzili — mogłaby mieć coś groźnego podejrzanego w sobie.

W końcu wspomina Juljusz Simon o tem, że już dawniej ogłosił obszerniejszą pracę o potrzebie powszechnego rozbrojenia, która spowodowała nawet ks. Bismarcka do przesłania mu kilka uwag w tej mierze. Ks. Bismarck nie ganił bynajmniej dążeń zawartych w pomienionym piśmie Juljusza Simona, dodał jednak, że autor jego nie ośmielił się pewno zrobić jakimkolwiek zgromadzeniu francuzkiemu propozycji, aby się rzekło chęci odzyskania Alzacji i Lotaryngii. „Łatwo to było — mówi Simon dalej — takim zwrotem wywinąć się od dalszej dyskusji, ale argumentu zbijającego kwestję zasadniczą dopatrzeć się w nim nie można. Rzecz jasna, że w dniu w którymby państwa konwencję względem rozbrojenia powszechnego podpisywały, niemożliwość żadne z nich mieć zamiaru rozpoczynania zaraz na zajutrz boju w celu tej lub owej rewindykacji. Ale między odłożeniem jej na czas nieograniczony a zrzeczeniem się jej zupełnie, jest jeszcze różnica niemała. Każdy lud ma swe aspiracje, a rozbrojenie ma mieć tylko cel zmniejszenia w zupełnie równym stosunku środków niszczenia, pozostających na usługach tych aspiracji. Zdaje mi się też że wobec ciągłych postępów nauki, zasilającej wojnę coraz nowymi wynalazkami, do brzo wyrośnie samo z nadmiaru złego, a potrzeba rozbrojenia okaże się rychlej nieodzowną, niż się tego dziś niejedną spodziewa. Ale dziś już jest wobec równości uzbrojenia redukcja sił w równym stosunku możliwa, a to jest rzeczą niemałej wagi, na którą trzeba zwrócić uwagę”.

Zakaz handlu niewolnikami w Turcyi.

Jednym z wybitniejszych rezultatów dotychczasowej akcji mocarstw, zmierzającej do przytłumienia handlu niewolnikami oraz działalności konferencji brnkselskiej, naradzającej się nad środkami, za pomocą których cel ten mógłby być dopiętym, jest ogłoszony właśnie ferman turecki, zabraniający handlu niewolnikami. Pierwszy artykuł fermanın orzeka: „Handel czarnymi niewolnikami, oraz dowóz ich do państwa otomańskiego i krajów do niego należących jest wzbronionym”. Wprawdzie nowe przepisy nie rozciągają się na handel białymi niewolnikami, a nadto artykuł 2-gi wyklucza od zakazu czarnych niewolników, którzy w charakterze służ z chlebodawcami swymi udają się za granicę, lub też jako marynarze służą na statkach handlowych, niemniej jednak zaprzeczyć niepodobna, że Turcyja w sprawie handlu niewolnikami, weszła na drogę postępu, skoro narzuca karę więzienia na tych, którzy trudnią się takim handlem, albo też dopomaga ją do niego. Przewoźcy niewolników, za każdego z osobna płacić mają karę pieniężną na korzyść oficerów i osad statków, które przytrzymają okręty przewożące niewolników. Kontrola jest zapewniona, ponieważ Turcyja i Anglia, na mocy dawniejszego układu, mają prawo rewidowania i konfiskowania statków pod ich flagą płynących. *Times* w ferमानie tureckim upatruje słusznie dowód postępu na drodze cywilizacji, ponieważ Porta po raz pierwszy ogłasza jako zbrodnicę to, co dotychczas nie tylko cierpiała, ale nawet popierała. Pod względem politycznym, ten krok Turcyi będzie miał ten skutek, iż odtąd zamknięte zostaną dla handlarzy niewolnikami ostatnie dwa rynki, na których legalnie niewolników na sprzedaż wystawiać mogli, mianowicie wybrzeża arabskie i Trypolitania.

KRONIKA

Lwów, 14 stycznia.

— Najj. Pan raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej swej szkatuły gminie Do-

lina, w powiecie tłumackim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 50 złr.

— **Generaicya** pierwszego korpusu w Krakowie zebrała wczoraj wspólną ucztę w Grand-hotelu J. E. feldmarszałka Juliusza Roszkowskiego, mianowanego z dotychczasowego szefa inżynierii, komendantem twierdzy w Przemyślu.

— **Z galicyjskiego Towarzystwa muzycznego.** Dyrekcya zaprasza pp. członków chóru mieszanego na próbę przedkoncertową na środę, 15 b. m. o godzinie pół do piętej po południu.

— **Z Towarzystwa Mickiewiczowskiego.** W sobotę, dnia 18 b. m. o godzinie 6 wieczorem, odbędzie się w gmachu sejmowym (sala „Macierzy Polskiej“ I. piętro, wejście głównemi schodami): Walne zebranie członków Towarzystwa literackiego im. A. Mickiewicza z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie wydziału za trzecie 1886 1889. 2) Sprawozdanie komisji kontrolującej. 3) Wnioski wydziału co do zmiany statutu. 4) Wybór nowego wydziału i komisji kontrolującej. 5) Wnioski członków.

— **Zgromadzenie tygodniowe** Towarzystwa politechnicznego odbędzie się we środę, dnia 15 b. m., o godzinie 6 wieczorem w lokalu Towarzystwa (Rynek 30 I. piętro). Na porządku dziennym wykład prof. Frankego „O rozprowadzaniu siły zapomocą powietrza”.

— **VII poufne zebranie leśników.** z przyczyn niezależnych od wydziału Towarzystwa leśnego galic., odbędzie się nie 16 b. m. ale w sobotę, dnia 18 b. m.

— **W kasynie miejskim** odbędzie się w sobotę, dnia 18 b. m. wieczorek z tańcami. Początek o godzinie 8 wieczór. Lista odtwarta. Bilety wydawane będą w sobotę do godziny 4 po południu.

— **Na zupe ramfordzką** złożono w handlu pp. J. Drexlera i Synów, plac Kapitulny 1. 2., pp.: Gidali Nadel, dostawca wiktuałów, 3 zł, 2 ct.; ks. Szczepański 1 zł.; A. K. 1 zł.; ks. inf. dr. Jurkowski 10 zł.; Rakowski 1 zł.; za pośrednictwem p. Masłowskiego 7 zł.; p. Knauer z Glinny 100 litrów mleka. Rozdano od dnia 4 do 11 b. m. 1254 porcyj zupy i 1254 porcyj chleba.

— **Pierwszy wieczorek maskowy** w stowarzyszeniu „Gwiazda“ odbędzie się w sobotę, 18 b. m., następny 1 i 15 lutego, zaś 18 lutego, we wtorek, zwyczajny wieczorek na zakończenie zapust.

— **Próby gaszenia nafty.** Wielce zajmujące eksperymenty z gaszeniem nafty zapalanej, oraz z gaszeniem spirytusu, wykonane zostały dzisiaj z rana na głównej strażnicy pożarnej miejskiej. Wykonywał je p. Wilhelm Kiss z Budapesztu, wynalazca t. zw. „proszku bezpieczeństwa naftowego”, który to proszek dodany w małej ilości do naczynia zawierającego naftę lub też spirytus, wywiera ten skutek, iż w razie niebezpieczeństwa jakiegos wypadku, n. p. stłuczenia się lampy zapalanej, nafta nie eksploduje bynajmniej i z łatwością najprostszymi środkami, zdmuchnięciem lub przytłumieniem ugasić się daje.

Próby dzisiaj odbyły się w obecności grona radców i urzędników miejskich, pp.: radcy Łyszkowski, dyrektora urzędu budowniczego Hochbergera, naczelnika straży pożarnej Prauna, dalej w obec zaproszonego komendanta placu p. majora Gessnera oraz reprezentantów prasy miejscowej.

Wiadomo, że nafta, chociażby nawet oczyszczona (tak zwana „nieeksplodująca”), rozgrzana do pewnego stopnia temperatury i zapalona, wybuch skutkiem wytwarzania się przy niedokładnym spalaniu gazów o nadzwyczajnej prężności. Według przepisów dawniejszych „nieeksplodująca nafta“ powinna być tak oczyszczona, ażeby rozgrzana do +35°R i zapalona spaliła się zupełnie; nowsze przepisy wymagają jeszcze dokładniejszego oczyszczenia, tak, ażeby już w temperaturze +23°R spalanie całkowite następowało. Zwyczaj w handlu jednak nafta taka znajduje się rzadko, a szczególnie uboższe warstwy używają nafty mniej oczyszczonej, która też często bywa powodem niebezpiecznych ogniw. Owoż proszek p. Kissa dodany do nafty, chociażby na poty z benzyną zmieszanej i chociażby nawet ogrzanej do temperatury wrzenia, sprawia, że nafta zapalona chwytą wprawdzie płomień, ale pali się bardzo powoli, spala się dokładnie bez wytwarzania gazów, tak, że o wybuchu mowy wcale nie ma i katastrofie ogniowej bardzo łatwo zapobiedz można.

Udowodniły to w zupełności próby, które p. Kiss dzisiaj z prozkiem swoim wykonał. Nafta z przymieszką owego proszku paliła się w rezerwarze lampy zwykłej bardzo powoli, płomieniem spokojnym, który dał się zgasić zdmuchnięciem lub przytłumieniem dłonią. Toż samo działo się z naftą rozgrzaną do temperatury wrzenia, a niemniej ze spirytusem czystym, który z małą dozą „proszku bezpieczeństwa“ zmieszany, chwytł płomień, lecz natychmiast ugasić się dawał. Co dziwniejsze jeszcze przy tych próbach się okazało, to to, że cylin-

dry od lamp, chociażby nawet skropione wodą pod działaniem najsilniejszego płomienia nafty z proszkiem owym zmieszanej, nie pękały wcale. Nadto proszek ów niszczy nieprzyjemny zapach nafty.

Według objaśnień, jakich nam p. Kiss udzielił, wystarcza wysypanie 3 gramów owego proszku do zwykłego rezerwuaru lampy na cały tydzień, mimo, że w ciągu tygodnia tego można codziennie nafty do lampy dolewać. Wobec tego, że często wadliwa konstrukcja palników u lamp bywa przyczyną, iż nafta wewnątrz rezerwuaru zapala się i wybucha, działanie proszku p. Kissa zabezpieczające od wybuchu, jest rzeczywiście nieocenione.

Co do składu chemicznego proszku, p. Kiss ma oczywiście zastrzeżoną tajemnicę wynalazku, możemy jednak dodać, że na podstawie analizy chemicznej nie zawiera on żadnych części szkodliwych zdrowiu i z tego powodu przy używaniu go praktycznym nie potrzeba przestrzegać żadnych nadzwyczajnych ostrożności.

Wynalazek p. Kiss ma już parę lat istnienia; oryginalne świadectwa o odbytych próbach w Wiedniu, Pessie i innych większych miastach brzmią dla wynalazcy bardzo pochlebnie. Wobec bezpieczeństwa, jakie proszek ów daje, cena jego jest stosunkowo nie wysoka, 5 kilogramów kosztuje bowiem 25 zł., a zwykła mała szkatułka 40 ct.

== **Przestroga.** Onegdaj zajął w hotelu pod l. 3 przy ulicy Kaźmierzowskiej, jakiś nieznajomy mieszkaniec, z którego zemknął ubiegłej nocy, zabrawszy z sobą niespostrzeżenie hotelową pościel, mianowicie dwie poduszki, prześcieradło i ręcznik wartości 10 zł., pozostawiając natomiast kartę wizytową Wiktora Kleina i świadectwo służbowe Władysława Trzeciaka. Oszust ten liczy lat około 30, jest wzrostu wysokiego, był ubrany w czarny długi surdut i czarny cylinder.

— **Zapiski policyjne.** Zgubiono: srebrną tytonierkę, na której jest wryty ryceerz i smok, znaczoną J. S., wart. 20 zł., a drugą emaliowaną, wart. 50 zł.; woreczek z kwotą 12 zł. — Znalezione cztery pary nowych wełnianych niebieskich pończoch, które ktoś zapomniał przed kilku dniami w handlu p. Frieda; wojskowy paszport Stanisława Mikulskiego ze Złoczowa. — Zakwestyjonowano męskie przenoszone futerko czarne, z takimże siatkowym pokryciem, surdut i dwie chusteczki białe, znaczone L. U. i E. K.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 13 stycznia 1890 roku godzina 12 w południe. Barometr opada.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 13 do godziny 12 w południe dnia 14 stycznia 1890 r., mieliśmy wiatr co do kierunku północno-zachodni, co do siły mierzący (2-0), niebo zachmurzone (10-0), powietrze bardzo wilgotne (94 proc. wilgotności względ.), opad śnieg.

Średnia temperatura w tym czasie była —3,2°C, najwyższa —2,5°C dziś o godzinie 12 w południe, najniższa —5,0°C w nocy.

Uwaga: Cała doba była zachmurzona wczoraj wieczór około godziny 9 i dziś rano polatywał śnieg nieznaczny.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się na wyspach Sztetlandzkich; zwyżka 775 do 770 mm. w północnej Hiszpanii; zniżka drugorzędna utworzyła się w okolicy Moskwy.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 765 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 w południe dnia 14 do godz. 12 w południe dnia 15 stycznia b. r. Wiatr będzie co do kierunku przeważnie zachodni, co do siły słaby (1-2), średnia temperatura doby bez zmiany, niebo będzie przeważnie zachmurzone, względna wilgotność powietrza nieco się zmniejszy; opad śnieg nieznaczny.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie Teofil Bayli, zasłużony profesor gimnazjalny.

W Tarnowie Antoni Świerczyński, kasyer hrabstwa Tarnowskiego.

— **W Sukiennicach** krakowskich w niedzielę około południa wybuchł groźny pożar w piwnicy kupca Herschthala, gdzie składano wszelkie opakowania z nadsyłanych towarów. Energicznej akcyi straży pożarnej zawdzięczyć należy, iż stłumiono pożogę, nim jeszcze płomienie mogły się wydostać z piwnicy. Wypadek ten jest poważną przestrogą, aby w pamiętkowym i tyle skarbow sztuki mieszczącym gmachu, jak Sukiennice, nie zastawiano piwnie materiałem palnym.

— **Pierwsze tchnienie wiosny** odczuwało się w Alpach. Z Saleburga donoszą, że w górach tamtejszych, wolnych już od śniegu, pojawiły się pierwsze kwiaty wiosenne, a ciepło dochodzi 15° w cieniu.

— **Groby Piastów w Lignicy** z rozporządzenia pruskiego ministerium oświaty mają być w najbliższym czasie obejrzone przez konserwatora zabytków sztuki, celem przeprowadzenia gruntownej restauracyi.

— **Pogrzeb hr. Tomasza ordynata Zamoyskiego.** W d. 3 b. m. o godzinie 11

w nocy zwłoki przybyły do Rejowca. Delegacja dzierżawców ordynackich przyjechała z wagonu i przeniosła na karawan, który ruszył do Zamościa. Na granicy dóbr ordynackich spotkała kondukt delegacyi oficyalistów ordynackich z pochodniami; zapalone beczki ze smółką oświetlały drogę. Pochód żałobny przybył pod Zamość o godzinie 5 1/2, z rana dnia 4 b. m., czyli w zeszłą sobotę, gdzie spotkało go miejscowe duchowieństwo z prałatem ks. Karniekim na czele, a przybyły już na pogrzeb duchowieństwo okoliczne, oraz liczny zastęp oficyalistów i dzierżawców, tudzież mieszkańców miasta bardzo licznie zebranych, doprowadził zwłoki do kolegiaty, w której umieszczono trumnę na świetnie przybranym katafalku pod baldachimem. Od furty ogrodzenia do wejścia przez wielkie drzwi do kościoła i dalej do katafalka, ustawiony był szpaler ze świeczek. Kościół przybrany w zieleni leśną, kir i tysiące świateł, robił majestatyczne wrażenie. Z chwilą ustawienia zwłok na katafalku, rozpoczęły się modły żałobne; odprawiono kolejno 15 mszy, a ostatnią 16 sumę, w asystencyi trzech duchownych, celebrował ks. prałat Karnieki. Skromny chórek amatorski, złożony z włościan i mieszczan, wykonał pienia żałobne. Następnie duchowieństwo odpiewało psalm ostatni i o godzinie 1-szej z południa szczęśliwie s. p. Tomasza zanieśli do grobów familijnych pod kościołem.

Straż honorową koło zwłok utrzymywała służba leśna i oficyaliści biurowi. Wienieców było około 20. Najpiękniejszy był od oficyalistów klucza Zwierzynieckiego, metalowy, biały, z napisem: „Śwemu chlebodawcy”; najbogatszy od „Ogrodnika Polskiego”. Złożyli też oddzielne wieniec leśnicy klucza ordynacyi.

Na pogrzebie obecna była wdowa, następcą ordynat Maurycy i wielu innych krewnych. Zjazd był bardzo liczny; z Galicji przybyło sporo osób. Kolegiata, pomimo swego ogromu, pomieścić nie mogła wszystkich, co się oisnęli do stóp katafalka, chcąc oddać ostatnią posługę mężowi, który odznaczał się rzadką zacnością.

— **Influenza** wzmogła się wszędzie w ostatnich dniach z powodu panującej odwilży. Szczęśliwie, znów chwycił przymrozek. Choroba pojawiła się także w stacjach klimatycznych Meranie, Nici i Cannes tudzież w Algierze. W Grenobli umarł na nią prefekt departamentu Isery, Dellatte. W Paryżu zapadł na influencję Grévy i Pasteur; w Berlinie książę Jerzy pruski. W Karlsruhe i Genui musiano zamknąć teatru. W Nowym Jorku epidemia ma bardzo ostry przebieg; dnia 7 b. m. zmarło tam 130 osób na influencję.

W warszawskiej *Medycynie* dr. Rybicki ze Skierniewic zamieszcza ważne spostrzeżenie: „W ciągu kilku ostatnich tygodni miałem możność obserwowania stu kilkudziesięciu przypadków influenzy i poczuwam się do obowiązku zanotować, iż ilekroć byłem w możności podania choremu środka wymiotnego w samym zaraz początku choroby, tyle razy, objawy jej po nim, natychmiast i widocznie łagodniały tak, iż trzeciego już dnia gorączka ginęła zupełnie, a powrót do zdrowia nader szybko następował. Kilkanaście spostrzeżeń, gdzie użyłem środka wymiotnego, w porównaniu z ogromną większością innych, gdzie go z jakich bądź powodów użyć nie mogłem, raząco uwydatniły mi fakt skuteczności tego środka i skłoniły do napisania niniejszej notatki. Wobec ogólnie przyjętej teorii bakteryjnego zakażenia ustroju przy influenzy, działanie wezwane zastosowanego środka wymiotnego, można by objaśnić energicznym pobudzeniem wydzielin wszystkich błon śluzowych, przez co znaczna część zarazka nagromadzonego pierwotnie na ich powierzchniach, doraźnie usunięta zostaje, co zmniejsza w rezultacie natężenie choroby”.

Wiedeńska *Klinische Wochenschrift* konstatuje, że ósma część mieszkańców Europy cierpi obecnie na influencję, której towarzyszą: zapalenie płuc, *pleuritis*, *otitis media*, *meningitis* i newralgia. Choroba jest przeto *pandemią*. Podobno powódzie w Chinach są przyczyną zarazy.

Rzymska *Fanfulla* drukuje cztery listy słynnego autora pamiętników Casanovy, pisanego w r. 1788 z Pragi czeskiej, w których on powiada, że całe miasto leżało chore na influencję, skutkiem czego handel i przemysł stanęły.

Książd Kneipp, probosz w Bawarii (z wielkiem powodzeniem leczący chorych, takich nawet, których lekarze już opuścili i który swój sposób leczenia drukiem ogłosił w książce: *Meine Wasserkur*, której rozeszło się w ciągu 3 lat przeszło 50.000 egzemplarzy w jedynastym już wydaniu) następująco podaje sposób leczenia influenzy: Całą górną część ciała (a więc piersi, plecy, szyję, ramiona i twarz, lecz nie część głowy włosami obrosłą) co godzina obmywać zimną wodą. Potem ciepło chorego okrywać, żeby żużel powietrze nie dochodziło. Przez tego co godzina podawać mu po łyżce zimnej wody, i szyję obwiązać lekko suchym lnianym ręcznikiem, bez zawiązywania go, tak, iżby górną część ramion okrywał. To wszystko; chory dostanie silnych potów i w ciągu dnia, albo dwóch dni wstanie zupełnie zdrowy, jak już wstało kilku ciężko chorych. Dla tych, co nie znają sposobu leczenia księdza Kneippa, dodajemy: że wycieranie trzeba odbywać szybko, najdłużej we 2 do 3 minut, najlepiej rę-

cznikiem umaczanym w zimnej wodzie, im zimniejszej tem lepiej i wykręconym tak, iżby woda nie ciekła; a choćby poty już się pokazywały dalej zimną wodą wycierać i zimną wodę dawać do popijania, nie bojąc się zaziębienia, dopóki choroba zupełnie nie ustąpi. Po obmyciu chorego nie trzeba go obciążać, lecz na mokre suchą obłożyć białyną i ciepło okrywać.

— **W kościele św. Piotra** w Rzymie ustawiono nowe olbrzymie organy. Na uroczystość poświęcenia instrumentu K. Gounod skomponował nową mszę, do której wykonania wchodził chór z 4000 osób, ustawionych na pochyłej estradzie, sięgającej od podłogi kościoła aż do organu.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Duchy 1. 10 I. piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Opera amatorska. Trudno przyznać zaiste, aby muzyka w latach ostatnich we Lwowie rozwijała się na korzyść. Brak inicjatywy, brak ruchu i żywszego dla sztuki zajęcia czuć się ogólnie daje. Towarzystwa nasze muzyczne obydwa, oceniane zwykle jak najpochlebniej za produkcy swoje, prawdopodobnie wskutek tego poczynają okazywać skłonność do spoczynku na laurach; teatr dla samej sztuki muzycznej robi bardzo nie wiele, wznawiania bowiem dawnych oper z nowymi, choćby najbardziej zachwycającymi primadonami, nie można uważać za fakt wielkiej doniosłości a wystawianie nowych oper jest rzeczą tak niesłychanie rzadką, że ginie w przestrzeni czasu prawie zupełnie. Z góry od władz kierujących naszymi instytucjami artystycznymi nie płynie impuls. Nie znajdujemy tam dla sztuki żywszego uczucia, raczej apatya rozlewa się ztamtąd na ogół.

Co do naszych szkół muzycznych, to przedewszystkiem zauważyć należy, iż powszechnie uznana jest zasada, której zdaje się motywować nie potrzeba, że kultywowanie muzyki klasycznej dla wyrobienia smaku i muzykalności jest rzeczą niezbędną. Tak się też dzieje we wszystkich znanych konserwatoriach zagranicznych.

U nas po większej części unika się tego, szczególnie zaś w szkołach śpiewu. Nawet w tych, gdzie głosy uzyskują istotnie znaczne techniczne wydoskonalenie, strona intelektualna i estetyczna leży po największej części odłogiem a Rossini za Verdima (których tu jednak nie mamy intencyj lekceważyć) są alfą i omegą sztuki. Do wyjątków nielicznych należy p. Marcella Ledererowa, znana zaszczytnie artystka śpiewaczka, obecnie z zamiłowaniem poświęcająca się nauczaniu śpiewu, która hołduje innej zasadzie. Znając szkołę tę od dawna, z całą sumiennością musimy jej przyznać, że rzadko gdzie baczysz się tyle, na umuzykalnienie uczennicy i na wyrobienie smaku poważniejszego. Wykonanie opery „Wesele Figara” Mozarta, jakkolwiek było myślą nader śmiałą, świadczy przeważnie o tem. Przedewszystkiem wzięcie inicjatywy w czasach dzisiejszej apatyi, przemawia silnie na korzyść pani Ledererowej, dalej wybór rzeczy pięknej i kształcącej, wreszcie wykonanie, które trudów i starań kosztować musiało nie mało. Dla szkoły niewątpliwie praktyczniej było wybrać operetkę francuską, lepiej bawiłaby się przytem publiczność a uczennice i nauczycielka oszczędziłyby sobie połowę trudów, my jednak nie stajemy w szeregu tych którzy p. Ledererowej zarzut robią z wyboru, zdaje się zaś nam, iż nasze przekonanie umotywowania nawet nie potrzebuje. Jakkolwiek bowiem wykonania nie można uznać za doskonałe, to jednak dało nam sposobność słyszenia arcydzieła mozartowskiego, było zaś jak na popis uczennie przeważnie zadawalające i miało obok słabszych swoje bardzo dobre chwile. Śpiewacy wyuczeni byli bardzo starannie, orkiestra pod kierownictwem p. Bachó, trzymała się dobrze. Jeżeli w wykonaniu klasycznych rzeczy wymagamy czego innego od orkiestry i członków Tow. muzycznego to zdaje się mamy słuszne prawo do tego — tu zaś, dla orkiestry wojskowej i dla grona uczennie i uczniów słowa pochwały niebędą żadną przesadą, niemniej jak szczere uznanie dla pani Ledererowej za jej artystyczne intencje i energię z jaką przedsięwzięcie swoje do celu doprowadziła. Czyn ten powinien nieco poruszyć uspięny nasz świat muzyczny...

St. Niwiałowski.

Z teatru. Jutro zostanie po raz pierwszy odegrana farsa z niemieckiego p. n. *Sodoma i Gomora*, zlokalizowana przez p. Walewskiego.

W przedstawieniu wezmą udział panie: Pankiewiczówna, Cichocka, pp. Walewski, Skalski, Myszkowski i t. d.

Z Izby sądowej.

(Proces emigracyjny w Wadowicach).

Wadowice, 12 stycznia.

Dzisiejsze posiedzenie budziło wielką ciekawość. Wezwani na nie zostali z mocy dyskretyonalnej władzy przewodniczącego trybunału p. radcy Lipki, tak często przytaczani w toczącej się rozprawie pp.: były starosta bialski Foedrich i zarządca urzędu cłowego w Oświęcimiu Srokowski.

Z wezwanych tych dwu osobistości nie stawili się dzisiaj b. starosta Foedrich, ani nie nadesłał żadnego wytumaczenia. Według obiegających wieści, p. Foedrich, ma być ciężko chory, podobno nawet śmiertelnie. Według innych wieści wyjechał do Warszawy.

Przed przesłuchaniem p. Srokowskiego dr. Daniel obrońca Iwanickiego, który jak wiadomo, całą odpowiedzialność zwała na p. Srokowskiego jako przełożonego swego, żądał zaprzysiężenia świadka.

Przewodniczący p. Lipka oświadczył na to, iż ustawa mówi że odebranie przysięgi od świadka, wezwanego na mocy dyskretyonalnej władzy przewodniczącego, może nastąpić dopiero po przesłuchaniu. Obrońca dr. Daniel nie zadawała się odpowiedzią p. przewodniczącego i prosi o uchwałę trybunału, „bo rzeczywiście komedya jest stawiać tu jakiekolwiek wnioski”.

Trybunał udaje się na ustęp. Po powrocie ogłasza p. przewodniczący Lipka, iż trybunał nie może już teraz zezwolić na odebranie przysięgi, albowiem §. 254 wyraźnie stanowi, iż dopiero po przesłuchaniu świadka, wezwanego na mocy władzy dyskretyonalnej przewodniczącego, może być mowa o odebraniu przysięgi. Prócz tego trybunał uchwalił wyrazić naganę p. obrońcy dr. Danielowi z powodu, iż tenże naruszył częste należące trybunałowi.

Dr. Daniel prosi o udzielenie nagany na piśmie celem wniesienia rekursu.

Po tym epizodzie rozpoczęło się przesłuchanie p. zarządcy cłowego Srokowskiego, przedewszystkiem co do tego, jaki zakres działania miał urząd cłowy w Oświęcimiu, pod względem spełnienia przydzielonych sobie obowiązków policyi pogranicznej.

P. Srokowski pełniący obowiązki w Oświęcimiu od r. 1881 bez przerwy do 10go maja 1889 r., następnie suspendowany z powodu postawienia w stan oskarżenia, z powodu obecnie toczącej się sprawy emigracyjnej, po uchyleniu zaś co do niego przez sąd wyższy oskarżenia, restytuowany 10go października tegoż roku, wreszcie znowu urlopowany d. 4 grudnia 1889 r. z polecenia Ministerstwa skarbu wskutek denuncjacyi, zeznaje, iż przed otwarciem agencji obowiązkiem urzędu cłowego jako urzędu pogranicznego policyjnego, było na zlecenie władz odbierać dostawionych z zagranicy i wysyłanych za granicę zbrodniarzy. Po otwarciu agencji otrzymał urząd od p. starosty Foedricha polecenie, ażeby używał pomocy właścicielom agencji i działał przeciw pokątnym agentom; Namiestnictwo zaś poleciło urzędowi kwestyonować karty wydane przez nieuprawnione do tego osoby. W instrukcyi nie było mowy o popisowych lub osobach należących do wojska, a urząd cłowy zatrzymywał takich wychodźców, jeżeli żywił przekonanie, że należą oni do służby wojskowej. Od roku 1881 do 1886 wykonywał agendy policyjne p. Srokowski osobiście, od r. 1886 zdał je na kontrolera Iwanickiego.

Wyjaśnienie tych obowiązków urzędu cłowego zajęło całe przedpołudniowe posiedzenie, na którym odczytano także wyjaśnienie Namiestnictwa, dotyczące obowiązków urzędu cłowego, jako urzędu policyi pogranicznej w Oświęcimiu.

Następnie Dr. Daniel postawił kilka wniosków do których się trybunał częściowo przychylił.

Popołudniu rozpoczęto rozprawę o godz. 2giej. Wskutek wniosku dra Daniela odczytał przewodniczący ustawę zasadniczą, w szczególności paragraf, stanowiący że wychodźstwo jest dozwolone i tylko służbą wojskową ograniczone.

Odczytał następnie przewodniczący §. 54 ustawy wojskowej stanowiący, że wychodźstwo jest tylko wówczas dokonane, jeśli wychodźca stanowczo z krajów tej Monarchii się wyniesie i osiedli się stale w obcym kraju.

Dr. Korn wnosi na odczytanie patentu emigracyjnego z r. 1832. Załatwienie tego wniosku odłożono na później.

Przewodniczący odczytuje na wniosek dr. Daniela pismo starosty p. Krausa z Białej, w którym zapytuje tenże pan starosta urząd cłowy w Oświęcimiu, na jakiej podstawie prawnej i na zasadzie jakich ustaw, wykonywa urząd cłowy w Oświęcimiu funkcyi policyjne. Poczem dr. Daniel zauważa: Jakżeż ma kto wiedzieć jaki był zakres działania policyi w Oświęcimiu, gdy tego sam pan starosta, bezpośredni przełożony urzędu cłowego, nie wiedział i nie wie.

Dr. Łazarski wnosi, aby przesłuchać p. Srokowskiego na zarzuty czynione mu przez świadka Röhra, a ewentualnie o ponowne wezwanie Röhra i skonfrontowanie go ze Srokowskim, a to dla wyjaśnienia prawdy. Prokurator sprzeciwia się temu wnioskowi. Trybunał wniosek odrzuca albowiem obojętne jest co Röhr zeznał przeciw Srokowskiemu.

Względem zaprzysiężenia świadka Srokowskiego wszczęła się zwawa dyskusja między dr. Danielem a Prokuratorem. Trybunał uchwalił nieodbierać od świadka przysięgi, albowiem jest podejrzany o stosunki z agencją hamburską.

Godzina 4 posiedzenie trwa dalej.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy. *)

Dnia 11 stycznia 1890 r.

Lwów, pszenica 8-65 do 9-30, żyto 7-50 do 8-10, jęczmień 6-25 do 8-50, owies obrocny 7-50 do 8-—, rzepak 15-50 do 16-50, groch 6-75 do 12-—, wyka 5-50 do 6-—, bobik — do —, hreczka — do —, kukurudza — do —, chmiel za 56 kilo — do —, konieczyna czerwona 45-— do 65-—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

Tarnopol, pszenica 8-30 do 9-10, żyto 7-25 do 7-85, jęczmień browarny 6-— do 8-—, owies — do 7-50, groch 6-50 do 11-—, wyka 4-80 do 5-25, rzepak 15-— do 16-—, lnianka — do —, konieczyna czerwona 43-— do 63-—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

Podwołoczyska, pszenica 8-20 do 9-—, żyto 7-10 do 7-70, jęczmień 6-— do 8-—, owies 7-50 do —, groch 6-— do 12-—, wyka — do —, rzepak 15-— do 16-—, lnianka — do —, konieczyna czerwona 42-— do 65-—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

Jarosław, pszenica 8-85 do 9-50, żyto 7-65 do 8-30, jęczmień 6-75, do 8-70, owies 7-25 do 8-—, groch 7-— do 12-—, wyka — do —, rzepak 15-65 do 16-75, lnianka — do —, konieczyna czerwona 42-— do 65-—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —, tymotka — do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 25-— do 45-— zł. za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10-000 litrów pro loco Lwów 11-50 do 11-75 zł.

Ceny idą w górę. Odbiorcy narzekają na brak ofert i dowozów. Gotowego zboża brak. Konieczuy w pięknym gatunku trudno kupić.

*) Przedruk wzbroniony.

Wiedeń, 13 stycznia. (Telegram Gazety Lwowskiej).

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego 3421 sztuk opasowego i 964 sztuk chudego. Razem 4385 sztuk.

Pomiędzy temi z Galicji przypędzono 432 sztuk opasowych, i 437 sztuk chudych; z Bukowiny 34 sztuk opasowych.

Ogółem przypędzono o 334 sztuk więcej niż zeszłego tygodnia, z samej Galicji zaś 173 sztuk mniej niż zeszłego tygodnia.

Tendencja zakupna była spokojną. Ceny w porównaniu z zeszłym tygodniem nie zmieniły się.

Nie sprzedano 8 sztuk.

Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 47 do 55 zł., za towar przedni po 56 do 61 zł.; wyjątkowo po 62 do — zł.; węgierskie woły opasowe po 47 do 55 zł., towar przedni po 56 do 61 zł., z innych krajów koronnych po 50 do 58 zł., za towar przedni po 59 do 62 zł.; krowy po 22 do 28 zł. — et.; stadniki po 23 do 30 zł. — et.; bawoły 20 do 25 zł.

Bydło chude 20 do 120 za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

Jak się zdaje, konferencje ugodowe przeciągną się jeszcze przez cały tydzień bieżący. Wądle wersji, pochodzącej z obozu niemiecko-liberalnego, niemieccy członkowie konferencji, wraz z p. Plenerem, pragną do końca nie tylko okazać najlepsze chęci, ale naprawdę życzą sobie, aby konferencje przyniosły dodatni skutek, choćby częściowy. Dalej poczynają między nimi przeważać zdania — jak piszą z Wiednia do *Časau* — że pomimo nieobecności na konferencyach

Młodocezechów, te czeski czynnik, które w nich biorą udział, posiadają dostateczną moc do zawarcia i przeprowadzenia kompromisu. Organa ich, dla honoru domu, łączą ze sprawami specyficznymi czeskiemi inne ogólno-państwowe, lecz przy tem, na teraz, członkowie niemieccy konferencji obstawiać nie będą. W żadnym razie nie chcą oni nadać drastycznego znamienia końcowi konferencji, jakkolwiek obrót by one wzięły, a już wcale nie wiążą ewentualnego wystąpienia z Rady państwa z możliwym niepożytecznym skutkiem konferencji. Do sejmku zaś praskiego wstąpiłoby tylko napowrót, gdyby tym lub owym sposobem otrzymali ziszczenie wszystkich lub najważniejszych postawionych przez nich życzeń.

Jutro, 15-go b. m. zbiera się w Ministerstwie handlu, pod przewodnictwem radcy dworu Brochalliego, konferencja, na którą otrzymali zaproszenie sekretarze wszystkich izb handlowych w Przedlitawii. Celem konferencji jest najpierw: ułożenie jednolitego szematu dla opracowywania statystyki przemysłowej, do której wydawania Izby handlowe są obowiązane prawnie co lat pięć. Drugim przedmiotem porządku dziennego tej konferencji będą przepisy wykonawcze do ustawy o ochronie marek handlowych.

Z Berlina donoszą, iż tamtejszy targ pieniężny popiera i okazuje sympatyje dla pożyczki bułgarskiej, a ze wszystkiego wnosić wolno, że emisja tej pożyczki najzupełniej powiedzie się, że i w Rosji opozycja przeciw niej nie okaże się zbyt srogą już dla tego, że nawet między zwolennikami rosyjskimi w Sofii krok rządu rosyjskiego złe sprawiło wrażenie, jako wymierzony przeciw sprawie, którą wszystkie stronnictwa pocztują za wyłącznie narodową i dotyczącą materialnych interesów kraju.

Donieśliśmy wczoraj o zerwaniu przez Serbie rokowań w sprawie zawarcia traktatu handlowego z Bułgarią. Dzienniki komentując ten krok rządu serbskiego, domyślają się, iż zerwanie nastąpiło z natchnienia Rosyi i pod wpływem wskazówek z Petersburga. Serbia odmawia Bułgarii prawa do samodzielnego zawierania umów bez zatwierdzenia sułtana.

Poseł rosyjski w Belgradzie, p. Persiani, wręczył metropolie Michałowi 13.662 fr., pochodzących ze składki w Rosyi na rzecz dotkniętych niedostatkami Czarnogórców. Suma ta jednak jest prawie niczem w obec nędzy panującej pośród 7000 przeszło wychodźców czarnogórskich, którzy w całym tego słowa znaczeniu pozbawieni są chleba i odzieży. Śmiertelność między nimi jest ogromną, a rząd serbski w coraz większym kłopotcie, co począć z taką masą nędzarzy.

Z Madrytu donoszą: Młody król Alfons ma się lepiej, ale obawa paraliżu mózgu nie jest jeszcze uchyloną.

Krażą pogłoski, że w chwili kiedy śmierć króla zdawała się być nieuniknioną, zaczęto już w zamiarach podejrzanych zrywać szyny kolei żelaznych koło Madrytu.

Korespondent madrycki *Köln. Zeitung* donosi: Gabinet cofnął podanie dymisji swojej, i jest uzasadniona nadzieja, że stronnictwa, które już miały przed oczyma groźbę położenia, gdy królowi groziło niebezpieczeństwo, skorzystają z doświadczenia, i zdobędą się na tyle patriotyzmu, by interesu partykularne poświęcić dla dobra ojczyzny.

Według doniesień z Rzymu, deputowany Imbriani, znany ze swych sympatyj dla Francji i republik, i znany irredentysta, przygotowuje interpelację względem stosunków między Włochami a Austrią w ostatnich czasach. Lewica pochwyci zapewne tę sposobność do irredentystycznych manifestacji.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiesbaden, 14 stycznia. (Tel. pr.) Najjaśniejsza Pani wraz z Najdostojn. Arcyksiężniczką Maryą Waleryą przebędzie tutaj na dłuższy pobyt.

Wiedeń, 14 stycznia. (Tel. pryw.) Pan Minister skarbu dr. Dunajewski wczoraj wyjechał poraz pierwszy po 3 tygodniowej słabości na przechadzkę.

Wiedeń, 14 stycznia. *Fremdenblatt* zwraca uwagę na ostatnie oświadczenia *Journal de St. Petersburg*, w sprawie pożyczki bułgarskiej, z któ-

rych wynika, że Rosyi w ostatniej odnośnej depeшы okólnikowej, idzie tylko o ochronę materialnych interesów swoich a w szczególności o zwrot kosztów okupacyjnych. Okólnik ten nie jest formalnym protestem, lecz prostym zastrzeżeniem prawa, które nie pociąga za sobą żadnych innych czynności dyplomatycznych, Porta nie uczyniła także żadnego analogicznego kroku.

Wiedeń, 14 stycznia. Na wczorajszym posiedzeniu konferencji ugodowej, obradowano dalej i ukończono obrady nad krajową Radą szkolną. Następnie otwarto obrady nad kwestją używania języka w autonomicznych władzach. Następne posiedzenie dziś o godzinie drugiej.

Peszt, 14 stycznia. Na wczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych wśród obrad nad budżetem ministerstwa handlu, minister Baross wystąpił w obronie wspólnego okręgu cłowego, poczem oświadczył, iż nie należy obniżać znaczenia sum żądanych na cele żeglugi parowej na Dunaju. Rząd świadom jest swych obowiązków i poczyni starania, aby w chwili potrzeby flota dunajowa była gotową. Ruch na Dunaju nie będzie zaniedbywanym na korzyść kolei państwowych. Ostatniemi czasy rząd poczynił znaczne zamówienia okrętów i robi wszystko, aby po dokonaniu regulacji wyższego i niższego Dunaju, Węgry posiadały gotową żeglugę dunajową i mogły reprezentować z pomocą własnych okrętów swe interesa na Dunaju. Minister wskazując w dalszym ciągu na tendencję pogłoski, jakoby rosyjskie lub też inne przedsiębiorstwa starały się opanować ujście Dunaju, oświadczył, że gdyby tak być miało, rządy Austro-Węgier będą gotowe stanąć w obronie interesów Monarchii.

Peszt, 14 stycznia. Epidemia influenzy zmniejsza się. Wczoraj otwarto tutaj szpital barakowy dla dotkniętych influenzą.

Peszt, 14 stycznia. *Pester Lloyd* prostuje doniesienia paryskiego dziennika *Événement* co do interview z ambasadorem Hoyos. Hr. Hoyos nie powiedział, że Austro-Węgry tylko zmuszone zawarły alians z Niemcami, również nie powiedział, jakoby Francya nie potrzebowała obawiać się niczego ze strony Austrii, lecz wyraził przekonanie, że wojna z Francją nieprawdopodobna. Obowiązki Austrii w tym razie wynikają ze znanego traktatu.

Hermanstadt, 14 stycznia. Influenza trwa ciągle w pierwotnej sile.

Zagrzeb, 14 stycznia. Z powodu gwałtownego szerzenia się influenzy sesję sejmową, zwołaną na 20 b. m., odroczone do 20 lutego.

Serajewo, 14 stycznia. (Tel. pr.) Doniesienie, jakoby kilkaset familij bośniackich usiłowało osiedlić się w Serbii, nie jest prawdziwe.

Berlin, 14 stycznia. *Nordd. Allg. Ztg.* oświadcza, że cesarz nie miał żadnej przemowy noworocznej do komendantów korpusów, a odnośne doniesienia pozbawione są wszelkiej pozytywnej podstawy. Zaprzeczenie to nastąpiło, ażeby zapobiedz wszelkiemu dołomnemu i złośliwemu wyzyskaniu wiadomości.

Berlin, 14 stycznia. Parlament zatwierdził etat wojskowy według przedłożenia komisji budżetowej.

Berlin, 14 stycznia. W parlamencie zawiadomił prezydent Izby Levetzow deputowanych o przyjęciu prezydium Izby przez cesarza, który podniósł z naciskiem, że w dzisiejszym położeniu politycznym przedstawia się pokój powszechny, jako zupełnie zapewniony. Dla zachowania pokoju niezbędnie potrzeba, ażeby Niemcy na swoim geograficzno-politycznym stanowisku nie zaniedbywały utrzymywania w stanie jak najlepszym swoich uzbrojeń woj-

skowych i o armię i flotę ciągle miały starania.

Petersburg, 14 stycznia. Z okazji uroczystości noworocznej zostały ogłoszone liczne nominacje i odnalezienia, z których większa część przypada ministrom. Rozpamiętywania noworoczne dzienników, poświęcone są przeważnie sprawom wewnętrznym.

Paryż, 14 stycznia. Epidemia influenzy zmniejsza się ciągle.

Paryż, 14 stycznia. Dzienniki tutejsze ganią jednomyślnie niewłaściwe zachowanie się Anglii wobec Portugalii, uważając je za naruszenie aktów konferencji berlińskiej.

Charleroi, 14 stycznia. Odbłyło się tutaj zgromadzenie pracodawców, które przyjęło zadania robotników, a mianowicie zgodziło się na zmniejszenie liczby godzin pracy o jedną godzinę, i na ogólne podwyższenie płacy. W skutek tego zmowa ustała. We środę robotnicy powrócą do pracy w kopalniach.

Madryt, 14 stycznia. Ostatni biuletyn, wydany o godzinie 2 z rana, opiewa: Stan króla niezmieniony, polepszenie postępuje ciągle.

Madryt, 14 stycznia. Według relacji z dnia wczorajszego, polepszenie w stanie zdrowia króla coraz widoczniejsze.

Lizbona, 14 stycznia. Całe ministerstwo podało się do dymisji.

Londyn, 14 stycznia. *Times* ogłasza w dosłownem brzmieniu *ultimatum* angielskie, spowodowane telegraficznem doniesieniem konsula W. Brytanii w Mozambiku, według którego ekspedycja Serpo-Pinta w kraju Makolo obwarowała zajęte punkta i obsadza je załogami wojskowymi. Skutkiem tego zażądał Salisbury bezzwłocznej ewakuacji kraju Makolo i kraju Maschowa.

New-York, 14 stycznia. Orkan w Linton, w Stanie Kentucky, zburzył 55 domów, 11 osób poniosło śmierć, około 50 jest pokaleczonych.

Saint Louis (w Ameryce, w Stanie Missouri) 14 stycznia. Cyklon który tu szalał onegdaj przez pięć minut zrzucił w mieście znaczne spustoszenia. Bardzo wiele budynków i kościołów doznało wielkich uszkodzeń. O ile dotychczas wiadomo trzy osoby poniosły śmierć, bardzo wiele jest porażonych. Szalony ten orkan przeszedł także nad innemi okolicami Ameryki zachodniej i znaczne tam zrzucił szkody.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 14 stycznia 1890, godzina 10 minut 35. Akeye kredytowe 327-25, Anglo-austriackie 156-80, Unionbank 250-—, Kolej Karola Ludwika 187-05, Południowa 139-15, Renta papierowa —, 5-prc. galic. hipoteczne listy zastawne —, galic. obligacje indemnizacyjne —, do —, 4½ prc. listy zastawne banku krajowego 98-25, 4½ prc. pożyczka krajowa z roku 1883 97-—, Napoleondor 9-32-—, Rubel papierowy —, 4-prc. węgierska renta złota 101-95. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 13 stycznia 1890 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów — do — zł., żyto — do — zł., jęczmień — do — zł., kukurudza — do — zł., owies — do — zł., okowita per 10.000 litr procent 12-87 do 13-— zł. Szczecin: Pszenica — do — zł., rzepak — do — zł., spirytus — do — zł., kukurudza — do — zł., Kolonia — do — zł., rzepak — do — zł. za 100 kilogramów jesień. Buda peszt: Pszenica na wiosnę 8-47 do 8-59 zł. Berlin: Pszenica złota (na kwiecień) 202-75 do — zł., żyto — do — zł., spirytus 32-30 zł., rzepakowy olej — do — zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący 52-60 fr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowicki.

Podziękowanie.

Niniejszem wyrażamy naszą najserdeczniejszą podziękę tak Przewielbionemu Duchowi jak JE. p. p. Namieśnikowi, JWym pp. c. k. Radeom Namieśnikowi i wsz. Inn. Dostojukom i Urzędnikom władz rządowych, krajowych i miejskich, w szczególności także szan. c. k. Dyrekcji domen i lasów, Towarzystwa leśnemu i Kolegom w zawodzie, tudzież przyjaciółom i znajomym pp. radcy lasowego Gustawa Letnera i wszystkim pobożnym, którzy raczyli wziąć udział w pogrzebie i okazali swą cześć i miłość dla zmarłego.

Lwów, 13 stycznia 1890.

Rodzina Letnerów.

PRZYJEHALI do LWOWA.

dnia 13 i 14 stycznia.

Hotel Zorza.

Pp. hr. A. Starzeński z Dąbrowki, S. hr. Dzieduszycki z Gwoźdźca, T. Gromnicki z Tarnopola, F. Roder z Łoziny.

Pp. A. hr. Wodziecki z Olejowa, E. Leube z Drezna, A. Bajer z Przybysz.

Hotel Francuski.

Pp. hr. H. Stecki z Wołynia, K. Nemec z Krzemieńca.

Pp. A. Löw z Wiednia, A. Pollak z Berna, S. Kohn z Wiednia.

Hotel Angielski.

Pp. K. hr. Komorowski ze Sądowej Wiszni, T. Szafranski z Wiednia, O. Münz z Stanisławowa, M. Halpan z Stanisławowa.

Hotel Europejski.

Pp. K. Jaworski z Ostrowczyka, W. Struszkiewicz z Niewiarowa, M. Grünberg z Wiednia.

W teatrze hr. Skarbka.

We wtorek dnia 14 stycznia 1890.

CARMEN

Opera w 4 aktach, słowa Henryka Meilhaca i Ludwika Halevy'ego. Muzyka Jerzego Bizeta.

Osoby:

Carmen panna Hellerówna.
Don José, sierżant pan Perencio.
Escamillo, torreador pan Puto.
Zuniga, oficer pan Zemiński.
Morales, sierżant pan Fedyczkowski.
Micaela, dziewczyna wiejska
Dancalro, przemytnik pan Kiezman.
Romendado pan Senowski.
Frasquita, cyganka pani Kasprończowa.
Mercedes pani Radwan.

Żołnierze, cyganie, cyganki, przemytnicy, robotnicy z fabryki cygar, lud, chłopcy. Rzecz dzieje się w Hiszpanii w roku 1820.

* * * W roli Micaeli wystąpi pani Perencio. Początek o godzinie 7 wieczorem.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy — o godz. 4 m. 3 po południu pociąg kurierski — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mieszany — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy. Z Podwołoczysk na dworzec główny

lwowski o godz. 3 m. 15 w nocy pociąg mieszany — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg kurierski — o godz. 7 wieczór pociąg mieszany.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mieszany — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg kurierski — o godz. 6 m. 22 wieczór pociąg mieszany.

Odechodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 pociąg osobowy — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg kurierski — o g. 8 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 52 przed południem pociąg mieszany — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg kurierski — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mieszany.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 m. 23 przed południem pociąg mieszany — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg kurierski — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mieszany.

Ces. król. generalna Dyrekcja kolei państwowych.

[Do Lwowa przychodzą:]

ze STRYJA g. 8 m. 26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkaesa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja; g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;

g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkaesa, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;

ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 55 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowic i Stanisławowa;

g. 2 po południu pociąg osobowy z Budapesztu, Jass, Czerniowic, Husiatyna i Stanisławowa;

g. 8 m. 5 wieczorem pociąg pospieszny z Budapesztu, Jass, Czerniowic, Husiatyna i Stanisławowa;

z BEŁZCA g. 5 m. 21 po południu pociąg mieszany.

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI g. 5 m. 50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróż, Ławocznego, Munkaesa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;

g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;

g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkaesa; Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;

w kierunku do STANISŁAWOWA g. 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowic, Jass, Budapesztu i do Husiatyna;

g. 4 m. 25 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowic, Jass i Budapesztu;

g. 10 m. 13 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowic i Suczawy;

w kierunku do BEŁZCA g. 7 m. 43 z rana pociąg mieszany do Bełza i Sokala;

Godziny podane są według zegara lwowskiego

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 13. stycznia 1890.

placa	żądaja
waluta austr.	złr. ct.
1. Akcje za sztukę.	
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	155 — 18 —
Kol. lwow.-czern.-jas po 200 zł. m. k.	236 — 239 —
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	230 — 235 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	— — 216 —
2. List. zast. za 100 zł.	
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	101 — 102 —
„ „ „ 5 pr. w. a.	— — — —
wylosowane z 10 pr. premii	104 30 105 30
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. 51 i.	98 — 99 —
Tow. kred. galic. 5 pr. w. a.	101 25 102 25
„ „ „ 4 pr. w. a.	96 — 97 —
„ „ „ 5 pr. w. a. los. 37 i.	101 25 102 25
Tow. kred. gal. 4 pr. w. a. los. 41 1/2 i.	94 25 95 25
„ „ „ 4 1/2 pr. „ „ 52	99 30 100 30
„ „ „ 4 pr. „ „ 56	93 — 94 —
3. Listy dłużne g. z. kr. w. l. (dawniej 6 pre.) 3 pr. w. a. w likwidacji	55 — 58 —
Listy dłużne g. z. kr. w. l. (dawniej 5 pr.) 3 1/2 pr. w. a. w likwidacji	46 — 49 —
4. Oblig. za 100 zł.	
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	103 85 104 85
Galic. funduszu propin. 4 pr. w. a.	91 50 92 50
Oblig. komunalne gal. Zakł. kred. i w. a. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100 50 101 50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. i. emisji	— — — —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	104 — 106 —
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4 1/2 pr. w. a.	96 90 97 90
5. Losy miasta Krakowa	23 — 25 —
„ „ „ Stanisławowa	— — 38 —
6. Monety.	
Dukat holenderski	5 44 5 54
Dukat cesarski	5 51 5 61
Napoleon	9 29 9 39
Półimperyal	9 65 9 75
Rubel rosyjski srebrny	1 32 1 42
„ „ „ papierowy	1 29 1 31
100 marek niemieckich	57 35 58 35

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11. stycznia 1889.

1. Dług państwa.	placa	żądaja
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	87.75	87.95
lut-y-sierpień	87.75	87.95
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	88.10	88.30
kwiecień-październik	88. —	88.20
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	132.50	133.50
„ „ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	141.35	142.25
„ „ „ 1869 po 100 złr. 5 pr.	146.75	147.25
„ „ „ 1864 po 100 złr.	174.50	175 —
„ „ „ 1864 po 50 złr.	174. —	175. —
Renty Com. po 42 litr. austr.	— — — —	— — — —
Listy zast. domen. państw. po 120 zł 5 pr.	149. —	150. —
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	101.90	102.10
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	109.90	110.10
2. Obligacje ind. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.50	105.50
Galicyi	104.20	105.10
Niższej Austrii	109.25	110 —
Siedmiogrodu	— — — —	— — — —
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	88.35	88.75
3. Akcje.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	156. —	156.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	324.75	325. —
Niższ.-aust. tow. eskont. po 500 zł.	585 —	590. —
Gal. banku hip. po 200 zł.	290. —	294. —
Gal. banku d. ban. prz. a. z. 200 wpl. 40 pr.	— — — —	— — — —
Gal. zakł. kred. ziem. a. 200 zł.	— — — —	— — — —
Bank dla krajów koronnych a. 200 zł.	233. —	233.50
Bank austro-węgierski a. 600 zł.	927. —	929. —
Kol. Albrechta a. 200 zł. w. a. 4 pr.	61. —	61.50
Aust. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. m. k.	377. —	380. —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. m. k.	— — — —	— — — —
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a. 200 zł.	— — — —	— — — —
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2537. —	2595. —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	186. —	186.50
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	236.50	237.50

placa	żądaja
Tow. kol. żel. państw. po 300 zł. w. sr.	233.25 233.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	140.50 141. —
I. kol. węg. gal. a. 200 zł. w. srebrze	195.50 196.50
4. Listy zastawne losowane.	
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicji i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	— — — —
Powz. austr. zakł. kr. ziem. 4 1/2 pr.	— — — —
w zlocie w 50 l.	100.60 101.20
„ „ „ „ premii po 3 pr.	108.25 108.75
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	— — — —
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	— — — —
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	97. — 98. —
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.30 97. —
„ „ „ „ „ po 5 pr.	101.50 — —
„ „ „ „ „ po 5 pr. w.	101.50 — —
37 latkach zwrotne	101.50 — —
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 1/2 l.	98.25 98.75
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. i. emisji	100.25 — —
Gal. banku hip. 5 pr. w. a. 40 l. wyl.	101.25 — —
Banku aust. węg. 4 1/2 pr.	101.75 102.25
Węg. Tow. ziem. ake. po 5 pr.	100.50 101.50
„ Zakł. kr. ziem. po 5 1/2 pr.	101.25 101.75
5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)	
Kolej Albrechta a. 300 zł. 5 pr. aw.	101.80 102.40
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a. 300 zł. 5 pr. w. srebrze	— — — —
Oblig. komunalne Banku krajowego po 100 zł. m. k.	100. — 100.80
„ „ „ „ po 100 zł. w. a.	101. — 101.60
Kolej gal. Kar. Lud. emisja z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.	99.30 100. —
„ „ „ „ (Jarosław-Sokal)	98.60 99.20
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emisja a. 300 zł. 4 pr. w. srebrze z r. 1884	82. — 83. —
„ „ „ „ z r. 1884	89.60 90.10
„ „ „ „ z r. 1886	— — — —
„ „ „ „ z r. 1872	— — — —
Węg. gal. kol. a. 200 zł. 5 pr. w. sr.	101.60 102.50
6. Losy.	
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	181. — 182. —
Clarego po 40 zł. m. k.	58.50 59.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	127. — 128. —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	— — 36. —

placa	żądaja
Losy miasta Krakowa po 30 zł. w. a.	23.50 24.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24.25 25.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	61. — 62. —
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.50 58. —
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	19.10 19.50
„ „ „ „ „ po 5 zł.	12.50 12.90
Fundacya szpitala Aroky. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.75 20.75
Salma po 40 zł. m. k.	— — 62. —
St. Genois po 40 zł. m. k.	63.50 64.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	32. — 35. —
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	— — 151. —
„ „ „ „ „ po 50 zł. w. a.	— — — —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	40.25 41.25
Windischgratza po 30 zł. m. k.	54.25 55.50
7. Weksle (za 3 miesiące).	
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	— — — —
Berlin na 100 mark. w. p. n.	— — — —
Frankfurt na 100 mark. w. p. n.	— — — —
Hamburg na 100 mark. w. p. n.	— — — —
Londyn na 100 fr.	117.75 118.25
Paryż na 100 fr.	46.62.50 46.67.50
Kurs złota.	
Dukat cesarski men.	5.54. — 5.56. —
„ „ „ „ „ pełnej wagi	5.53. — 5.55. —
Korona	— — — —
20-frankówka	9.32. — 9.33.50
Rosyjski półimperyal	— — — —
Talar wiedeński	— — — —
Srebro	— — — —
Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.	
Telegrafowany kurs wiedeński.	
dnia 13. stycznia 1890.	
Jednolity dług państwa w banknotach	88 25
„ „ „ „ w srebrze	88 30
Renta w zlocie	109 95
5 pr. austr. renta marcową	101 85
Akcyje banku austro-węgier	929 —
„ „ „ „ „ kredyto-wiedeńskiego	325 50
Londyn	117 90
Napoleon	9 32 1/2
Dukat cesarski men.	5 56
100 marek niemieckich	57 60 —

DZIENNIK

URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 9640 (205 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie 2 sum c. k. uprz. gal. Banku hip. we Lwowie po 226 zł. 80 ct. publiczną egzekucyjną sprzedaż III. ciała hipotecznego pod lk 8 w Gorlicach położonego wyk. hip. l. 116 objętego, a Jakóba Nebenzahla (syna Barucha) własność stanowiącego na dzień 22 stycznia i 25 lutego 1890 każdą razą o godzinie 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 11730 zł.

Wadium 1173 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adwokata dr. Sleczkowskiego.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy Gorlice 16 października 1889.

L. 6568 (236 1—3)
Sąd Strzyżowski zawiadamia, że na zaspokojenie wierzycielskości Brygidy Jamrowicz 263 zł. zpn. dozwolona została sprzedaż egzekucyjna 1/3 części realności pod l. k. 98 w Godowy położona wbl. 201 dla gminy katastralnej Godowa objęta do Anto-

niego Mularza należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w Sądzie tutejszym w dwóch terminach 28 stycznia i 18 lutego 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 446 zł. 50 ct. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie. W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadium 44 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze sądowej, kuratorem ustanowiono Zygmunta Holzera.

Strzyżów, 12 grudnia 1889.

L. 7697 (209 1—8)
W tut Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 30 stycznia 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 6 marca 1890 nawet poniżej takowej, licytacja realności lk. 6 według wyk. hip. 8 gminy Kosowca i wyk. hip. 4 Lubienia Wielkiego Iwana Dudka własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie pto. 26 rat po 12 zł. aw.

Cena wywołania 685 zł. aw.

Wadium 68 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanym z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiony kuratorem adwokat dr. Lewandowski w Gródku.

Gródek, 15 września 1889.

L. 11174 (212 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, że przeprowadzi o godzinie 10 rano w dniu 28 stycznia 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 lutego 1890 nawet poniżej takowej, licytację realności wyk. hip. l. 409 i połowy realności wyk. hip. l. 403 gminy kat. Przegnojów objętej Maryi Czyrka własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego Gliniańskiego pto. 80 zł. 30 ct. zpn.

Cena wywołania 94 zł. 50 ct.

Wadium 9 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem pana Szymona Czystyńskiego

Gliniany, 13 listopada 1889.

L. 11136 (231

L. 10649 (181 3—3)
Edykt licytacyjny l. 4472/89 w sprawie egzekucyjnej gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji przeciw nieobjętej masie spadkowej Jana Ludwińskiego pto 13 rat po 9 zł. i 100 zł. 12 ct. ogłaszający przymusową licytację realności wykazem hipotecznym l. 70 gminy Hranki Kutę objętej, prostuje się o tyle, że pierwszy termin licytacyjny wyznaczony na 30 stycznia, zaś drugi i ostatni termin na 7 marca 1890.

C. k. Sąd powiatowy
Chodorów, 30 grudnia 1889.

L. 11098 (8590 3—3)
W c. k. Sądzie powiatowym w Busku odbędzie się dnia 13 lutego 1890 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 13 marca 1890 nawet poniżej takowej, licytacja realności według wykazu hip. l. 1289 w Busku położonej dłużnika Jana Olszewskiego własnej na rzecz Jakóba Siegelbauma pto 1300 zł.

Cena wywołania wynosi 7615 zł.
Wadium 761 zł. 50 ct.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu wierzycieli, tudzież dla wierzycieli hipotecznych po dniu 8 października 1889 wpisanych ustanawia się kuratorem pana Jana Reicherta z Buska ze substytucją p. Józefa Ptaszka.

Busk, dnia 20 listopada 1889.

L. 9416 (8246 3—3)
Wadowicki c. k. Sąd powiatowy del. miejs. ogłasza iż celem zaspokojenia należności c. k. uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie w ilości 9 rat po 8 zł. 83 ct. i reszty kapitałów 129 zł. 21 ct. i 12 zł. 52 ct. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 11 lutego i 16 kwietnia 1890 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacja a) $\frac{2}{3}$ części realności l. kons. 50 w Łekawicy w księdze gruntowej l. 89 na Maryannę Kłobuchową zapisanych i b) $\frac{2}{3}$ części realności l. kons. 50 w Łekawicy w księdze gruntowej l. 89 na sp. Tomasza Rybę zapisanych względnie tegoż spadkobierców obecnie własnych.

Cena wywołania ad a) 316 zł. 19 $\frac{1}{2}$ kr., ad b) 307 zł. 19 $\frac{1}{2}$ ct. aw.
Wadium ad a) 31 zł. ad b) 30 zł.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 24 października 1889.

L. 12330 (8341 3—3)
W sprawie egzekucyjnej generalnej agencji „The Singer Manufacturing Company Nev York“ G. Neidlinger przeciw Dawidowi Salamonowi Derner pto 52 zł. zpn. odbędzie się w dniach 13 lutego 1890 i 14 marca 1890 każdym razem o godzinie 10 z rana w tutejszym Sądzie licytacja realności wedle wyk. hip. l. 949 księgi gruntowej gminy kat. Nowosiółka do Dawida Salomona Derner-a należącej i może być ta realność na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na drugim terminie zaś także niżej ceny szacunkowej nabyta.

Cena wywołania 203 zł.
Wadium 20 zł.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli Karol Drokowski w Podhajcach.

C. k. Sąd powiatowy.
Podhajce, 4 listopada 1889.

L. 5861 (8537 3—3)
Dnia 13 lutego i dnia 6 marca 1890 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna publiczna licytacja realności Nr. 177 w Dobczycach położonej lwh. 177 objętej Stanisława, Wiktorii, Agnieszki, Maryi, Katarzyny i Rozalii Michałowskich własnej na pokrycie pretensji c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w likwidacji w kwocie 317 zł. 16 ct. w. a. z p. n.

Cena wywołania wynosi 800 zł.
Wadium 80 zł. wa.
Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej Registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Dobczyce, dnia 22 listopada 1889.

Ч. 20149 (180 3—4)
Ц. к. Судъ пов. гор. дел. Г. П въ Львовѣ росписе въ цѣли заспокоена кроты 181 за 98 кр. ав. съ прн. на рѣчь общаго ролянничо-кредит. Заведенія для Гал. и Бѣл. лиценцію реальності въ нпот. ч. 342 громада катр. Запитѣкъ оенатой до Федька и Паньки Шарій на лежачей, на день 30 сѣчня 1890 и на день 27 лютого 1890 всегда о годинѣ 10 рано въ кюрк III здѣшнаго Суда.
Цѣна выкачана 312 зл.
Вадіумъ 31 зл. 20 кр.

На первомъ терминѣ реальності таа проданою еде за ннн выше цѣны выкачано, на второмъ и низше.

Близишій оусловіа и вытѣгъ такеларный переаисти можна въ тѣсд. регистратурѣ.

Львовъ, дня 28 грудна 1889.

L. 4672 (8184 3—3)
Dnia 14 lutego i dnia 14 marca 1890 każdym razem o godz. 10 z rana odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna publiczna licytacja realności w Zręczycach nr. 32 lwh. 31 Jana Kaczmarczyka syna Franciszka własnej, na pokrycie pretensji Kasy oszczędności w Bochni pto 131 zł. wa. z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za cenę wywołania 2758 zł. lub powyżej, zaś na drugim terminie także poniżej tejże ceny.

Wadium wynosi 275 zł. 80 ct. wa.
Kurator wierzycieli niewiadomych miejscowy kandydat notaryalny p. Jan Glasser.
Reszta warunków i wyciąg hipoteczny w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Dobczyce, 28 września 1889.

L. 4905 (174 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 200 zł. wa. z pn., na rzecz Sary Rosenmann odbędzie się w tym Sądzie dnia 27go stycznia 1890 i dnia 24 lutego 1890 o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna licytacja realności nr. 289 w Mikulińcach wykazem hipotecznym l. 198 księgi gruntowej gminy Mikulińce objętej Wasyla Grzybek własność stanowiącej, na pierwszym terminie tylko wyżej ceny wywołania lub za takową, na drugim terminie zaś za jakąkolwiek cenę.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 530 zł.

Wadium 10 procent tej ceny.
Bliższe warunki licytacji i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego.

Dla wierzycieli niewiadomych, również tych, którzyby po dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa zastawu nabyli, niemniej tych, którymby uchwała licytacyjna dla jakiegobądź powodu doreczoną nie została, ustanawia się kuratorem Michała Kosteckiego w Mikulińcach.

Mikulińce, dnia 19 października 1889.

L. 3098 (8225 3—3)
Dnia 14 lutego i dnia 14 marca 1890 każdym razem o godzinie 10 z rana, odbędzie się w tut. Sądzie egzekucyjna publiczna licytacja a) realności lwh. 624 w Dobczycach Kajetana Piątkowskiego własnej z ceną wywołania 123 zł. 10 ct. i wadium 12 zł. 50 ct. b) realności lwh. 634 w Dobczycach położonej do Massy s. p. Józefa z Pytlów Piątkowskiej należącej z ceną wywołania 164 zł. wa. i wadium 16 zł. 40 ct. z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za cenę wywołania lub powyżej, zaś na drugim także poniżej tejże.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli miejscowy kandydat notaryalny pan Jan Glasser.

Reszta warunków i wyciągi hipoteczne w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Dobczyce, dnia 28 września 1889.

L. 4619 (150 3—3)
W dniach 14 lutego i 21 marca 1890 o godzinie 10tej przed południem odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 128 w Bieleży położonej wedle whl. 128 Maryanny Hamido własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku o 71 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 964 zł.
Wadium 97 zł.
Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Bartmana w Wojniczu.

Wojnicz, dnia 25 listopada 1889.

L. 4674 (8079 3—3)
Dnia 14 lutego i dnia 2go marca 1890 każdym razem o godzinie 10 z rana, odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna publiczna licytacja połowy realności nr. 4 lwh. 4 w Gdowie Maryi Pawlik własnej, na pokrycie pretensji Kasy Oszczędności w Bochni w kwocie 105 zł. w. a. z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za cenę wywołania 30 zł. lub powyżej, zaś na drugim terminie także poniżej tejże ceny.

Wadium wynosi 3 zł.
Kurator wierzycieli niewiadomych miejscowy kandydat notaryalny p. Jan Glasser.
Reszta warunków i wyciąg hipoteczny w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Dobczyce, 28 września 1889.

L. 13965 (130 3—3)
Brodzki c. k. Sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Jerzego Strużyka w ilości 100 zł. z pn, przy-

musowy jawny przetarg należącej do dłużnika Marcina Szuberta połowy ciał hipotecznych stanowiące pod l. wykazu 1174 i i 1175 gminy katastralnej Brody na 405 zł. ocenionej na dzień 13 lutego 1890 i 20go marca 1890 zawsze od godziny 10tej przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 45 zł. wa.

W pierwszym terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w drugim zaś nawet poniżej tej ceny.

Resztę warunków, tudzież wyciąg tabularny i protokół ocenienia realności tej, przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Brody, dnia 25 września 1889.

Zl. 9307. (221)

Kundmachung

Die Intendanz des 11 Corps beabsichtigt den Bedarf an nachstehenden Artikeln für das Jahr 1890 im Wege der allgemeinen Konkurrenz sicherzustellen und erlässt zur Einbringung schriftlicher Offerte hiemit die öffentliche Aufforderung.

1) Der Bedarf besteht in:

50 Stück	Gattien	
50 Paar	Baumwollsocken	
70 "	Pantoffel	
200 Stück	Handtücher	
920 "	Abwischtücher gewöhnliche	
920 "	" grobe	
250 "	Schürzen	
30 "	Tischtücher	
20 "	Servietten.	

Als maximalpreise gelten:

für eine Gattie	50 kr.
" ein Paar Baumwollsocken	20 "
" " Pantoffel	1 fl. 20 "
" " Handtuch	25 "
" " gewöhnliches Abwisch Tuch	22 "
" " grobes "	24 "
" eine Schürze	30 "
" ein Tischtuch	2 fl. —
" eine Serviette	50 "

2) Die obige Spitalswäsche und Pantoffeln sind längstens bis 20 März 1890 beim Garnisons-Spital Nr. 14 in Lemberg allwo auch die commissionelle Uebernahme erfolgt, vollzählig einzuliefern.

Uebernommen werden nur in jeder Beziehung mustermässige Sorten, welche mit den beim Garnisons-Spital Nr. 14 und den Truppspitälern erliegenden gleichen Sorten, konform sind.

3) Die schriftliche Offertverhandlung findet Montag den 27 Jänner 1890 bei der k. und k. Intendanz des 11 Corps in Lemberg statt, und haben die schriftlichen mit einer 50 kr. Stempelmarke versehene Offerte versiegelt bis längstens 11 Uhr Vormittags dortselbst einzulangen.

Die beizubringenden, von der politischen Behörde oder der Handels- und Gewerbe-Kammer ausgefertigten Leistungs-Fähigkeits-Zeugnisse müssen gleichfalls gestempelt sein und dürfen kein älteres Datum als von 2 Monaten herwärts tragen.

4) Zur Sicherung des Offertes ist ein Vadium in der Höhe von 40 fl. Sage vierzig Gulden (im Baaren oder Werthpapieren) zu erlegen, welches nach Genehmigung der Angebote auf den doppelten Betrag id est 80 fl. Achtzig Gulden als Caution zu ergänzen ist.

5) Der Lieferant unterwirft sich in jeder Beziehung den Aussprüchen der Uebernahme-Commission und räumt dem Aerar das Recht ein, bei Lieferungsrückständen über 8 Tage — die rückständigen Sorten auf Kosten des Contrahenten, wo immer und zu was immer für einen Preis zu beschaffen.

6) Mit der Einreichung des Offertes anerkennt der Offertent, dass er die Lieferungs-Bedingnisse kennt und sich denselben vollständig unterwirft, was auch im Offerte selbst speziell zu bemerken ist.

7) Das Offert ist für den Offertenten vom Momente der Ueberreichung für das Aerar aber erst vom Datum der Genehmigung des Offertes rechtsverbindlich.

8) Nach Genehmigung des Angebotes ist der Ersteher zur Abschliessung des Vertrages verpflichtet.

Lemberg, am 11 Jänner 1890.

K. und k. Intendanz des 11 Corps.

L. 13334 (191 2—3)
C. k. Sąd powiatowy ogłasza iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie do Jana Pabisa starszego syna Kazimierza w kwocie 93 zł. 76 ct. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 8 lutego i 6 marca 1890 o godz. 9 rano egzekucyjna licyt. realności pod lwh. 101 w Myślachowicach położonej Jana Pabisa starszego własnej.

Cena wywołania 288 zł.
Wadium 29 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Józef Kremer z Chrzanowa.

Chrzanów, 15 listopada 1889.

Zl. 9625 (195 2—3)
Vom k. k. Bezirks Gerichte in Lisko wird bekannt gemacht, dass zur Hereinbringung der Forderungen der Konkursmasse Gläubiger am 11 Februar 1890 und 11 März 1890 jedes mal um 10 Uhr Vormittags die in die Konkursmasse der Verlassenschaft Seiner Excelenz August Grafen Bellegarde gehörigen im Grundbuche über die Gemeinde Uherce unter den Einlagszahlen 320 325 326 327 u. 330 eingetragenen Realitäten feilgeboten werden.

Der Ausrufspreis ist der als Wert erhobene Betrag u. z. 1200 fl., 120 fl., 50 fl. 180 fl. und 1555 fl.

Das Vadium beträgt 10% des Ausrufspreises.

Die Feilbietung erfolgt beim ersten Termine nur über oder um den Schätzungs-werth, beim zweiten auch unter demselben.

Andere Bedingungen sowie der Grund-Buchsextrakt und der Schätzungsakt können in der Registratur eingesehen werden.

Zum Kurator der vom Leben und dem Aufenthaltsorte unbekannten Gläubiger Ernst Benesch u. Leopold Singer, so wie jener Gläubiger, welche nach dem 6 März 1886 auf den feilzubietenden Grundbuchkörper dingliche Rechte erworben haben oder denen die in dieser Exekutionssache erlassenen Bescheide aus irgend welchem Grunde nicht zugestellt werden konnten wurde ton Kokurewicz, Notar in Lisko ernannt.

Lisko, am 12 Dezember 1889.

L. 9260 (194 2—)
C. k. Sąd powiatowy ogłasza iż celem zaspokojenia wierzytelności Julianny Berwej do Franciszka Wątroby w kwocie zł. zpn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 12 lutego i 27 marca 1890 o godz. 9 rano egzekucyjna licyt. całej realności pod lwh. 130 w Babicach położonej Franciszka Wątroby własnej.

Cena wywołania 280 zł.
Wadium 28 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Józef Kremer z substytucją adw. dr. Zygmunta Kepplera w Chrzanowie.

Chrzanów, d. 5 października 1889.

L. 244 (240 1—3)
C. k. pow. Dyrekcya skarbu w Przemyśle rozpisuje niniejszem licytację celem obsadzenia hurtownej sprzedaży tytoniu w Magierowie, połączonej ze sprzedażą znaczków stemplowych, blankietów wekslowych od 5 zł. na dół, jakoteż przewozowych listów kolejowych za pomocą pisemnych ofert na dzień 30 stycznia 1890. Materiał tytoniowy pobierać będzie ta hurtownia sprzedaży tytoniu w składowni tytoniu w Rawie ruskiej o 15 klm. oddalonej, zaś znaczki stemplowe, blankiety wekslowe i przewozowe listy kolejowe w c. k. Urzędzie podatkowym w Rawie ruskiej. Tejże hurtowni sprzedaży tytoniu przydzieleni są do poboru materiału tytoniowego 32 drobnych sprzedawców w 23 miejscowościach.

Obrót wynosił w czasie od 1 stycznia 1889 po koniec grudnia 1889 w tytoniu . . . 6586 zł. 51 ct.

W znaczkach stemplowych, blankietach wekslowych i przewozowych listach kolejowych . . . 310 zł. 76 $\frac{1}{2}$ ct.
Razem 6897 zł. 27 $\frac{1}{2}$ ct.

Oferty pisemne zaopatrzone w wadium 50 zł. aw., świadectwo osiągniętej pełnoletności, świadectwo moralności i stanu majątkowego pod napisem „Oferta dla hurtownej sprzedaży tytoniu w Magierowie“ mają być wniesione do dnia 30 stycznia 1890 do godziny 12 w południe do rąk naczelnika c. k. pow. Dyrekcji skarbu w Przemyśle.

C. k. pow. Dyrekcya skarbu.
Przemyśl, 6 stycznia 1890.

Wyroki prasowe.

L. 22888 (140)
C. k. Sud krajewy wyższy riszajuczny sprawozdanie z 16 listopada 1889 Cz. 13296 na zażalenie c. k. Prokuratora wid riszenia c. k. Sudu krajewocho z 5 sierpnia 1889 Cz. 13296 kotorym widmowlono zatwierdzenia konfiskaty N. 16 Dila za artykuł „Wybir posła w Sniatyni“ postanowyw c. k. Sud krajewy wyższy po wysłuchaniu c. k. Nadprokuratora zażaliniu, o skilko ono kasaje sia statiji wid sliw; „Tak otze“ aż do sliw „bude tylko bukwoju zakona“ widmowyty, a skilko ono kasajet sia perszoj i ostatnoj statiji seho artykuła, uwzhladnyty zażaliniie i odminno riszyty: a) szezoz czast artykuła nazwancho od poczatku aż do sliw „naszym wyboreciam karty legitymacyjnoi“ soderżuje w sobi znamena prowyny z §. 300 zk. b) szezoz także tretia czast artykuła seho wid sliw „Cilu tuju sprawu“ aż do kincia soderżuje w sobi znamena prowyny

z §. 488 zk. i art. V. zakona z 17 hрудnia 1862 nr. 8 Dz. D. i §. 493 że usprawiedliwiona jest proto konfiskata seho numeru i że zakazuje sia dalsze rozpostranianie prytocezenych pid a i b czastej seho artykuła Lwiv, dnia 24 hрудnia 1889.

Upadłości.

L. 364 (186 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyśle otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy, w krajach, z których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązująca znajduje się majątek Natana Gersona Eisnera nieprotokołowanego kupca towarów bławatnych w Przemyśle i mianuje c. k. adjunkta sądowego p. Praczyńskiego komisarzem konkursowym, zaś c. k. notaryusza p. Róckiego komisarzem inwentaryalnym, z poleceniem, ażeby opieczętowanie i spisanie masy konkursowej natychmiast przedsięwziął.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. dr. Baumfelda i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby w terminie dnia 23 stycznia 1890 o 10 godzinie rano z dowodem swych wierzycielności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy i tegoż zastępcy, lub wyboru innego zarządcy masy i zastępcy tudzież wyboru wydziału wierzycieli w obec komisarza konkursowego się jwili.

Dla zgłoszenia wierzycielności do masy konkursowej, wyznacza się termin do 14go lutego 1890 w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzycielności swe chociażby się nawet o nie spór już toczył, w Sądzie tutejszym a to tem pewniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie który niniejszem na dzień 6 marca 1890 o godzinie 10 rano w biurze komisarza konkursowego wyznaczamy, winni wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzycielności, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają, w obec komisarza konkursowego wykazać.

Na tymże terminie wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje Sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy Gazety Lwowskiej.

Przemyśl 9 stycznia 1890

L. 845 (224 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie, na zasadzie §. 62 ordynacji konkursowej, zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Berka Luftiga nieprotokołowanego tandeciarza w Trzebini a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiek się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położony jest w tych krajach, w których ordynacja konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązująca.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana dr. Alfonsa Małdzińskiego c. k. Sędziego powiatowego w Chrzanowie a tymczasowym zarządcą masy p. adw. dr. Józefa Kremera w Chrzanowie z substytucją pana adwokata dr. Gaszyńskiego w Chrzanowie.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie 20go stycznia 1890 o godzinie 9 rano przed komisarzem konkursowym w Chrzanowie wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensje wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 28 lutego 1890 w c. k. Sądzie powiatowym Chrzanowie podług przepisu ordynacji konkursowej unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 24 marca 1890 o godzinie 10 rano w biurze komisarza konkursowego w Chrzanowie oznaczonym wywierzycielni i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensje swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysługują prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Chrzanowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni się przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Chrzanowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpie-

czeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałyby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego, umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacji oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami

Kraków, dnia 9 stycznia 1890.

Konkursu.

L. 18 (225 1—3)

Celem obsadzenia drugiej posady c. k. notaryusza w Jasle, reskryptem Wys. c. k. Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 15go grudnia 1889 l. 41694 systemizowanej, ewentualnie innej w okręgu tej Izby w drodze przeniesienia opróżnić się mogącej, rozpisyje się niniejszem konkurs, z tem, iż podania kompetencyjne do podpisanej c. k. Izby notaryalnej do dnia 15go lutego 1890 włącznie wnosić należy.

Z Izby notaryalnej
Tarnów, dnia 1. stycznia 1890.

L. 1153 (222 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela religii dla uczniów wyznania mojżeszowego w c. k. gimnazjum w Tarnopolu.

Do posady tej przywiązana jest roazna remuneracya w kwocie dwustu czterdziestu (240) zł. wa., którą nauczyciel za udzielanie nauki w ośmiu godzinach tygodniowo pobierać będzie.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta, przedewszystkiem w świadectwo uzdolnienia, wydane przez przełożenie gminy wyznaniowej izraelskiej w Tarnopolu jako kompetentną władzę duchowną i świadectwo stwierdzające, że kandydat jest uzdolniony do udzielania tej nauki w języku wykładowym polskim, za pośrednictwem swej przełożonej władzy do Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej, najpóźniej do dnia 15 lutego 1890.

Z Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 10 stycznia 1890.

L. 248 (249 1—3)

Posada prowadzącego księgę gruntową z poborami X. klasy rangi jest przy sądzie obwodowym w Stanisławowie do obsadzenia.

Ubiegający się o tę lub o taką posadę przy innym Sądzie w Galicji wschodniej opróżnić się mogąca, wniosą swoje podania w drodze przepisanej do prezydium sądu obwodowego w Stanisławowie do 28go stycznia 1890 z wykazaniem uzdolnienia swego w myśl rozp. ministr. z dnia 10 czerwca 1855 l. 101 d. p. p. do prowadzenia ksiąg gruntowych.

Lwów, 10 stycznia 1890.

Kuratele.

L. 2609 (160 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowemsiolu ogłasza, że Franko Kozok rolnik z Klebanówki uznany został marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Ilka Kołodzija rolnika z Klebanówki.

Nowesioło, 10 lipca 1889.

L. 10530 (120 1—3)

Dla chorego na umyśle Franciszka Tatarsa z Kleczy dolnej ustanowiono kuratorem Józefa Drabczyka z Kleczy dolnej.

C. k. Sąd powiat. miej. deleg.
Wadowice, dnia 25 listopada 1889.

L. 4644 (161 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowemsiolu ogłasza, że Paranka z Iwaszków Werhuno-wa z Nowegosioła uznana została za marnotrawczynią a kuratorem dla niej ustanowiono Stefana Iszczuka z Nowegosioła.

C. k. Sąd powiatowy
Nowesioło, dnia 20 października 1889.

Księgi gruntowe.

L. 15578. (184 1—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie zawiadamia, iż z dniem 1 stycznia 1890 otwarte zostały według ustawy z 20 marca 1874 l. 29 Dz. ust. kraj. założone nowe księgi gruntowe dla gmin kastastralnych:

Barwinek, Mszana, Polany, w Sądzie powiatowym w Dukli;
Muszyna, w Sądzie powiatowym w Krynicy;
Zawoja, w Sądzie powiatowym w Makowie;
Kościelisko, w Sądzie powiatowym w Nowym targu;
Desznica, Grab, Nienaszowa, Kotań, Sadki, Świerzowa, w Sądzie powiatowym w

Żmigrodzie; i dodatkowe nowe wykazy hipoteczne uzupełniające księgi gruntowe gmin Cmolasy i Poręby dymarskie, w Sądzie powiatowym w Kolbuszowej; jak również nowe wykazy tabularne dla posiadłości dotąd w Tabuli krajowej zapisanych, a położonych:

I. W obrębie Sądu obwodowego w Jasle, w gminach: Brzezowa, Chyrowa, Desznica, Jasionka, Kąty, Mytarz, Nienaszowa, Skalniki, Zawadka;

II W obrębie Sądu obwodowego w Nowym Sączu, w gminach: Działisz, Poronin, Wierzchońka wielka;

III. W obrębie Sądu obwodowego w Rzeszowie, w gminach: Skowierzyn, Zaleszany;

IV. W obrębie Sądu obwodowego w Wadowicach, w gminach: Niedzwia, Skawica, Ujsoły.

Od dnia otwarcia, wolno przegladnać nowe księgi gruntowe w wymienionych sądach powiatowych; nowe zaś wykazy tabularne w wyrażonych sądach kolegialnych, i od tegoż dnia wszelkie nowe prawa czy własności, zastawu, czy jakiegobądź inne prawa hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową lub wykazem tabularnym objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi lub wykazu tabularnego może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych i wykazów tabularnych wzywa się:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa przed otwarciem tychże nowych ksiąg gruntowych i wykazów tabularnych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub w jakiegobądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych i wykazów tabularnych nabyli do jakiej nieruchomości do nich wpisanej lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące, wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej lub wykazu tabularnego także wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do wyżej wyrażonych Sądów powiatowych i kolegialnych najdalej do dnia 1 marca 1891, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensji przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowej księdze gruntowej lub wykazie tabularnym zamieszczonych a niezaprzeczonych w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionymi prawami lub roszczeniami, nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga gruntowa lub wykaz tabularny wstępuje, było wiadome z jakiej rezolucji sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed Sąd wniesionej.

Kraków, dnia 31 grudnia 1889.

Różne obwieszczenia.

L. 51669. (168 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż Sądu dnia 4 grudnia 1889 do l. 49394 wniosł Jan Papée przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu:

1) spadkobierców ś. p. Karola Fitza;
2) spadkobierców ś. p. Józefa Białobrzkiego;
3) spadkobierców ś. p. Edwarda Kopeckiego;

4) przeciw Hermanowi Berko; 5) Chanie Mund, 6) Mikołajowi Lipińskiemu, 7) Hausnerowi i Violand, 8) Szymonowi Sochockiemu, 9) Michałowi Tustanowskiemu, 10) Franciszkowi Fritzowi, 11) Libie Feyer, względnie przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu spadkobiercom powyższych pozwanych, dalej przeciw: 12) Wicie Bernstein i 13) c. k. Prokuratorowi Skarbu pozw o uznanie za zapłaconą i o wykreślenie połowy ceny kupna realności l. k. 844 we Lwowie, w kwocie 1953 zł. 30 ct m. k., na który to pozw wyznaczono termin dziesięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanych od 1 do 11 łącznie wymienionych względnie tychże spadkobierców nie jest wiadome, przeto został dla spadkobierców ś. p. Karola Fitza adwokat dr. Duleba kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Lill, zaś dla reszty pozwa-

nych od 2 do 11 łącznie adw. dr. Dwidowski kuratorem a zastępcą tegoż adwokat dr. Horwath mianowany.

Wzywa się zatem tychże pozwanych, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż Sądowi wymienili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

We Lwowie, dnia 28 grudnia 1889.

L. 14197 (8587 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyśle, wdrażając w myśl § 7 pat. ces. z dnia 8 listopada 1853 Nr. 238 D. u. p. postępowanie celem przekazania kapitału za zniezione prawo propinacyi w dobrach Nowomiasto w kwocie 18680 zł. 73½ ct., Posada Nowomiejska w kwocie 10643 zł. 16 ct. i Grodzisko w kwocie 4018 zł. 78½ ct. Kajątanowi Guzkowskiemu jako posiadaczowi hipotecznemu i do poboru uprawnionemu, orzeczeniami c. k. krajowej komisji propinacyjnej wymierzonego, wzywa niniejszym edyktem wszystkich, którzy przed oddzieleniem hipotecznem prawa do prestaty, uzyskali hipotekę na wymienionych dobrach, aby swoje pretensje w Sądzie tym ustnie lub pisemnie do 15 marca 1890 zgłosili.

Ktokolwiek zaniecha zgłosić się w terminie oznaczonym, będzie uważany za wyrażnie przyzwolającego na przekazanie pretensji swej, o ile takowa jako ciężar gruntowy już z natury rzeczy przy hipotece niema pozostać, na kapitał wynagrodzenia, wedle porządku hipotecznego.

Nie zgłaszający się nie będzie już słuchany przy rozprawie, i utracą prawo czynienia wszelkiego zarzutu i użycia wszelkiego środka prawnego przeciw ugodzie, którąby interesenci stawający zawarli między sobą w myśl § 5 pat. z dnia 25 września 1853 Nr. 374 D. u. p. a to tylko w tym wypadku, gdyby jego pretensya według porządku hipotecznego przekazana została na kapitał wynagrodzenia, albo też stosownie do § 27 na wstępie powołanego patentu, została nadal zabezpieczoną na ziemi.

Zgłoszenie ma obejmować:

a) dokładne podanie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkanie (numer domu) zgłaszającego się, ewentualnie jego pełnomocnika z przedłożeniem pełnomocnictwa legalizowanego, wszelkim prawnym wymogom odpowiadającego;

b) kwotę żądanej wierzycielności hipotecznej w kapitale i procentach o ile takowe równe mają prawo zastawu z kapitałem;

c) oznaczenie hipoteczne pozycyji zgłoszonej; wreszcie

d) jeżeli zgłaszający się zamieszkuje po za okręgiem tego Sądu obwodowego, wymienić winien zamieszkałego w okręgu tego Sądu pełnomocnika do odbierania rozporządzeń sądowych, w przeciwnym bowiem razie przesłane będą pocztą do zgłaszającego się z takim samym skutkiem prawnym jak gdyby do rąk własnych były doręczone.

Przemyśl, 11 grudnia 1889.

L. 7149 (41 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Medenicach uwiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Chaima Selingera, iż Nathan Loberbaum wniosł przeciwko niemu o zapłacenie kwoty 50 zł. wa. pozw drobiazgowy dnia 19 listopada 1889 do l. 7149, że w sprawie tej do rozprawy drobiazgowej został wyznaczony termin na 18 lutego 1890 o godzinie 8 przed południem i że dla pozwanego został ustanowiony kuratorem Moses Bernstein w Medenicach.

Jest zatem rzeczą pozwanego albo na termin się stawić, albo wezwanie przed terminem ustanowionemu kuratorowi udzielić odpowiednią informację i pełnomocnictwo, lub też innego pełnomocnika sobie ustanowić, gdyż inaczej wszystkie ztąd wynikłe skutki prawnem sobie winien będzie przypisać.

Z c. k. Sądu powiatowego
Medenice, dnia 30 listopada 1889.

L. 7786. (8600 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach w sprawie wekslowej Augusty Zawischkowej przeciwko nieznanemu z pobytu Robertowi Zawischka o 250 zł., zamianował p. adwokata dra Iwańskiego kuratorem ad actum dla nieobecnego pozwanego, którego o tem zawiadamia, wzywając go, aby ustanowionemu kuratorowi wskazał środki obrony, jakie ma, lub doniósł sądowi o nazwisku i miejscu zamieszkania innego do tej sprawy upoważnionego zastępcy adwokata.

Wadowice, dnia 14 grudnia 1889.

Według § 1. ustawy z dnia 20 grudnia 1889 (Dz. ust. p. Nr. 198) mają być istniejące bezpośrednie i pośrednie podatki i opłaty z dodatkami pobierane w czasie od 1 stycznia do końca marca 1890 nadal według obowiązujących obecnie ustaw podatkowych, a mianowicie dodatki do podatku zarobkowego i dochodowego w wysokości oznaczonej ustawą finansową z dnia 20 maja 1889 (Dz. ust. p. Nr. 72).

Na podstawie tej ustawy zarządza się przypisanie podatków stałych z uwzględnieniem prawnych terminów spłaty od razu na cały rok 1890. Zmiany, jakieby w roku w skutek ustawy skarbowej na ten rok uchwalić się mającej, zajęć miały, uwzględnione będą przez dodatkowe sprostowanie.

Wymiar i nałożenie podatku gruntowego na podstawie wyników regulacji gruntowej mają być uskutecznione w miarę osiągniętych w myśl ustawy z dnia 23 maja 1883 (Dz. ust. p. Nr. 83) rezultatów oceny, zaś pod względem przypisania podatków takowego na rok 1890 postępowanie ma w myśl postanowień ustawy z dnia 7 czerwca 1881 (Dz. ust. p. Nr. 49) Ministerstwa skarbu z dnia 22 czerwca 1883 (Dz. ust. p. Nr. 19).

Przy wymiarze i przypisaniu podatku budynków, czyli podatku domowego, zastosowaną ustawą z dnia 9 lutego 1882 (Dz. p. p. Nr. 17).

Przy podatku zarobkowym i dochodowym pobrany być winien prócz ordynaryum nadzwyczajny dodatek w wysokości ordynaryum. Ci jednak kontrybucy, którzy całkowita na rok 1890 przypadająca należność podatkowa w podatku zarobkowym i dochodowym w I. klasie, lub w podatku dochodowym w II. klasie w ordynaryum kwoty 30 zł. nie przewyższa, mają płacić dodatek nadzwyczajny tylko w wysokości siedmiu dziesiątych ($\frac{7}{10}$) ordynaryum.

Roczna należność w podatku gruntowym, domowo-czynszowym i klasowym, a także dochodowym spłacana być winna w ratach kwartalnych z końcem każdego kwartału, natomiast należności podatku zarobkowego z góry w półroczach dnia 1 stycznia i 1 lipca bieżącego roku płatnych ratach.

Należy zatem przy pierwwymienionych podziałach podatków przypadać za czas od 1 stycznia do końca marca 1890 należność kwartalną pobrać z końcem marca 1890, zaś należność w podatku zarobkowym dnia 1 stycznia 1890 w pełnej za I. półrocze 1890 już należnej kwocie.

Co do sporządzenia i przedłożenia fasyi dochodu i wykazania poborów stałych, jakoteż względem wymiaru i uiszczenia podatku dochodowego na rok 1890, podaje się do powszechnej wiadomości następujące postanowienia.

1) Fasje i wykazy celem wymiaru podatku dochodowego na rok 1890, winne być w dotychczasowej instrukcyi z dnia 11 stycznia 1850 przepisanej formie ułożone i do końca stycznia 1890 do właściwych władz wniesione.

2) Przy zeznaniu dochodu w I. klasie tudzież dochodu w II. klasie nie pochodzącego ze stałych poborów, służyć mają za podstawę do obliczenia przeciętnego czystego dochodu opodatkowaniu na rok 1890 podlegającego, dochody i wydatki z lat 1887, 1888 i 1889.

3) Postanowienia §§ 21 i 22 ces. patentu z dnia 29 października 1849 zastosowane być mają do kwot pochodzących ze stałych poborów II. klasy w roku 1890 przypadających. Osoby lub instytucje obowiązane do wypłaty stałych poborów, winne pod własną odpowiedzialnością i obowiązkiem ewentualnego zwrotu przy wypłacie takowych potrącać oznajmiony im podatek dochodowy i odesłać takowy do c. k. kas podatkowych.

4) Odsetki i renty III. klasy podlegające fasyonowaniu przez strony uprawnione do pobierania tychże, mają być zeznane podług stanu majątku i dochodu z dniem 31 grudnia 1889 roku.

5) Przysługujące przedsiębiorcom przemysłowym prawo potrącania podatku dochodowego przypadającego od procentów z kapitałów u nich lokowanych przy wypłacie takowych, jest ważne także na rok 1890. Posiadaczom budynków uwolnionych czasowo całkiem lub częściowo od podatku domowo-czynszowego wymierzyć należy pięć od sta tytułem podatku na rok 1890 od czystego dochodu rocznego z tychże budynków uzyskanego t. j. od kwoty pozostałej z całorocznego czynszu brutto po potrąceniu prawnie dozwolonych procentów na utrzymanie budynków, a przy budynkach uwolnionych całkowicie od podatku domowo-czynszowego także po potrąceniu przypadających w roku 1890 i należycie ubezpieczonych na budynku wolnym od podatku domowo-czynszowego.

W mowie będący 5% podatek ma pod każdym względem z wyjątkiem sposobu wyodrędkowania czystego dochodu opodatkowaniu podlegającego podatkowi domowo-czynszowemu na równi postawiony i winien być uważany jako podatek realny, któremu ustawicznie prawo zastawu na nieruchomości przysłuży i równie jak podatek domowo-czynszowy spłacany z dołu w ratach z końcem każdego kwartału już należnych.

Z prezydium c. k. kraj. Dyrekcji Skabu We Lwowie, dnia 7 stycznia 1890.

Nach § 1. des Gesetzes vom 20 Dezember 1889 (R. G. Bl. Nr. 198) sind die bestehenden direkten u. indirekten Steuern u. Abgaben sammt Zuschlägen nach Massgabe der gegenwärtig gültigen Besteuerungsgesetze u. zwar die Zuschläge zur Erwerbsteuer u. zur Einkommensteuer in der durch das Finanz-Gesetz vom 20 Mai 1889 (R. G. Bl. Nr. 72) bestimmten Höhe in der Zeit vom 1 Jänner bis Ende März 1890 fortzuerheben.

Auf Grundlage dieses Gesetzes wird die Vorschreibung der direkten Steuern mit Berücksichtigung der gesetzlichen Zahlungstermine sofort für das ganze Jahr 1890 eingeleitet. Die Änderungen, welche sich darin durch das für dieses Jahr zu beschliessende Finanz-Gesetz für die weiteren drei Quartale ergeben sollten, werden mittelst nachträglicher Richtigestellung berücksichtigt werden.

Die Veranlagung der Grundsteuer auf Grundlage der Ergebnisse der Grundsteuer-Regelung hat nach Massgabe der im Sinne des Gesetzes vom 23 Mai 1883 (R. G. Bl. Nr. 83) zu Stande gekommenen Evidenz-Haltungs-Resultate zu erfolgen und ist in Absicht auf die Vorschreibung und Einhebung der Grundsteuern für das Jahr 1890 nach Massgabe des Gesetzes vom 7 Juni 1881 (R. G. Bl. Nr. 49) und der Kundmachung des k. k. Finanz-Ministeriums vom 22 Juni 1883 (R. G. Bl. Nr. 119) vorzugehen.

Die Bemessung und Vorschreibung der Gebäudesteuer hat auf Grund des Gesetzes vom 9 Februar 1882 (R. G. Bl. Nr. 17) zu erfolgen.

Bei der Erwerb und Einkommensteuer ist nebst dem Ordinarium ein ausserordentlicher Zuschlag in der Höhe des Ordinariums anzuheben.

In jenen Steuerpflichtigen deren Gesamtsteuerschuldigkeit an Erwerb und Einkommensteuer I. Classe oder an Einkommensteuer II. Classe im Ordinarium den Betrag von 30 (dreissig) Gulden nicht übersteigt, ist der ausserordentliche Zuschlag nur in der Höhe von sieben Zehntel des Ordinariums einzuheben.

Die Jahresschuldigkeit an der Grund-Hauszins u. Hausclassen-Steuer, dann an der Einkommensteuer hat in dekursion mit Schluss eines jeden Quartals verfallenden Raten zur Berichtigung zu gelangen, wogegen die Erwerbsteuer-Schuldigkeit, in Halbjährigen am 1 Jänner und 1 Juli dieses Jahres fälligen Raten vorhin einrichtet werden muss. Demnach ist bei den erstgenannten Steuergattungen die für die Zeit vom 1 Jänner bis letzten März 1890, die Erwerbsteuer-Schuldigkeit aber am 1 Jänner 1890 in der vollen für die erste Jahreshälfte 1890 fälligen Gebühr einzuheben.

In Absicht auf die Verfassung und Überreichung der Bekenntnisse über das Einkommen u. der Anzeigen über die stehenden Bezüge, dann auf die Bemessung und Entrichtung der Einkommensteuer für das Jahr 1890 werden nachstehende Bestimmungen zur allgemeinen Kenntniss gebracht:

1) Die Bekenntnisse und Anzeigen behufs der Bemessung der Einkommensteuer für das Jahr 1890 sind in der bisherigen mit der Vollzugsvorschrift vom 11 Jänner 1850 vorgezeichneten Form anzufertigen und bis Ende Jänner 1890 bei den kompetenten Bemessungsbehörden zu überreichen.

2) Den Bekenntnissen des Einkommens der I. Classe sowie des nicht in stehenden Bezügen bestehenden Einkommens der II. Classe haben die Einnahmen und Ausgaben der Jahre 1887, 1888 u. 1889 zur Ermittlung des für das Jahr 1890 steuerbaren Durchschnittsertragnisses zur Grundlage zu dienen.

3) Die Anordnungen der §§ 21 u. 22 des kaiserlichen Patenten vom 29 Oktober 1849 finden auf die von stehenden Bezügen der II. Classe in dem Jahre 1890 fälligen Beträge Anwendung. Die zur Auszahlung der stehenden Bezüge Verpflichteten haben die denselben bekannt gegebene Steuergebühr dem Bezugsberechtigten bei sonstiger Haftung und Ersatzpflicht in Abzug zu bringen und an die Steuerkasse abzuführen.

4) Die Zinsen und Renten der III. Classe, welche der Einbekenntnung von Seite der Bezugsberechtigten unterliegen, sind nach dem Stande des Vermögens und

Einkommens vom 31 Dezember 1889 einzubekennen.

5) Das den Gewerbunternehmern gesetzlich eingeräumte Recht, die Einkommensteuer, welche von den Zinsen der bei ihnen angelegten Kapitalien entfällt, bei der Auszahlung der Zinsen in Abzug zu bringen, hat auch für das Jahr 1890 zu gelten. Den Besitzern von Gebäuden, welche rücksichtlich derselben im Ganzen oder theilweise aus dem Titel der Bauführung die Befreiung von der Hauszinssteuer geniessen, ist für das Jahr 1890 eine Abgabe von fünf Perzent des aus diesen Gebäuden erzielten Reinertrages d. i. von jenem Betrage vorzuschreiben, welcher von dem ganzjährigen Bruttozinsenertrage nach Abzug der auf die Erhaltung des Gebäudes gesetzlich zugestanden Perzente und bei ganz Hauszinssteuerfreien Gebäuden überdies noch der im Jahre 1890 erweislich fällig werdenden Zinsen von dem auf dem steuerpflichtigen Objekte versicherten Kapitalien erübrigt. Die innestehende fünfperzentige Abgabe ist in allen Beziehungen mit Ausnahme der Ermittlung des steuerbaren Reinertrages der Hauszinssteuer gleichgestellt und ist sonach als eine Realsteuer zu betrachten, welcher das gesetzliche Pfandrecht an der Realität zusteht, und wie die Hauszinssteuer in dekursiven mit Schluss eines jeden Quartals verfallenden Raten einzuzahlen.

Lemberg, am 7 Jänner 1890.

L. 11820. (8619 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, iż pp. ek. notaryuszom Ignacemu Frankowskiemu i Julianowi Rokickiemu ogólną delegację do przedsięwzięcia czynności sądowych w §. 183 ces. pat. z dnia 7 lutego 1858 nr. 20 dz. u. kraj. wyszczególnionych w mieście Przemyślu i w gminach do okręgu Sądu powiatowego miej. del. w Przemyślu należących udzielił, a mianowicie p. c. k. notaryuszowi Ignacemu Frankowskiemu od 1 stycznia 1890 z miasta Przemyśla dzielnic: śródmieście objęte dawnymi murami i okopami forteczniemi i Zasanie na północ od miasta na lewym brzegu Sanu obejmujące Kmiecie i Lipowice, zaś z gmin następujące gminy: Batycze, Barycz, Bełwin, Bolestraszyce, Buszkowice, Buszkowiczki, Drohojów, Duńkowiczki, Dusowce i Chałupki dusowskie, Hnatkowica, Hureczko, Murko, Korytniki, Kosienice, Kuńkowice, Łętówię, Mackowice, Małkowice, Nakło, Orzechowce, Ostrów, Poździaz, Skład solny, Stubienko, Stubno, Torki, Trójcezyce, Ujko-wice, Walawę, Wapowce, Wyszatyce i Zurawiec. — P. c. k. notaryuszowi Rokickiemu z miasta Przemyśla dzielnice: Lwowskie przedmieście otaczające miasto od strony wschodniej i południowej, od rzeki Sanu po górę zamkową obejmujące Mnisze, Garbarze, Błonie, Podgórze, oraz część Pikulic i Podzamecz na zachód od miasta rozciągające się od góry zamkowej do rzeki Sanu, a z gmin następujące gminy: Bakończyce, Buców, Byków, Chołowice, Chodnowice, Chraplice, Cisowę, Jaksmaniec, Krasice, Krasieczyn, Krówniki, Kruhel wielki, Kruhel mały, Krzeczowice, Kupnę, Łuczyce, Medykę i Medykę chałupki, Mielnów, Nehrybke, Nowosiółki, Olszanę, Pikulice, Pleśzowice, Popowice, Prałkowce, Przekopane, Rokszycę, Siedliska, Sielec, Szehynię, Tarnawce, Tyszkowice i Wilcze przydzielił i że pp. notaryusze co roku w przydzielonych im okręgach nawzajem mieniać się mają.

Przemyśl, dnia 24 grudnia 1889.

L. 6615. (8551 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach wdrażając w myśl ustawy z 22 kwietnia 1889 l. 30 dz. u. k. i ces. patentu z 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. postępowanie w celu przekazania wymierzonego kapitału wynagrodzenia za zniesione w majątności Bohatkowce II część poniżej wyszczególnionej, prawo propinacyjnego wyszynku i sprzedaży napojów spirytusowych jako to:

Nazwa majątności: Bohatkowce II część dom. 272 pag 370;
Liczba wykazu hipot.: 205;
Imię i nazwisko właściciela: Wacław hr. Baworowski;
Kapitał wymierzony: 5.100 zł.
Dzień oddzielenia prawa do wynagrodzenia: 13 lipca 1889;

wzywa niniejszem wszystkich, którzy przed dniem uwidocznienia w księgach hipotecznych oddzielenia prawa, do wynagrodzenia nabyli prawa zastawu na hipotece dóbr wymienionych, ażeby pretensje swoje do dnia 16 lutego 1890 w sądzie tutejszym zgłosili, inaczej bowiem w myśl §§. 13 i 21 ces. patentu z 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. przy przyszłej rozprawie słuchani nie będą i uważani będą jako zezwalający na przekazanie swych pretensji na kapitał wynagrodzenia według porządku ksiąg hipotecznych, oraz utracą prawo do zarzutów przeciw ugodzie między interesowanymi w myśl §. 5 powyższego patentu ewentualnie zawrzeć się mającej, o ile pretensje nie

zgłoszone w miarę porządku tabularnego na kapitał wynagrodzenia, zostałyby przekazane lub wedle §. 27 tegoż patentu przy hipotece zastawione.

Zgłoszenia mają zawierać imię, nazwisko i mieszkanie interesowanego, lub tegoż pełnomocnika mającego się wykazać legalizowanym pełnomocnictwem, kwoty pretensji w kapitale i procentach i pozycje, pod którymi w księgach są zapisane.

Interesowani mieszkający po za obre-bem sądu tutejszego mają wskazać pełnomocników do odbierania uchwał sądowych, inaczej takowe wysyłane będą pocztą do zgłaszającego się ze skutkiem prawnym doręczenia do rąk własnych.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Brzeżany, dnia 14 grudnia 1889.

L. 47156. (8617 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia wszystkich wierzycieli hipotecznych majątności „Zuków“, majątności „Kozobudy“ i majątności „Freifeld“, wykazem hipotecznym l. 575, względnie 377, względnie 576, ksiąg gruntowych dla większych posiadłości objętych, p. Zygmunta Hermanna własnych, że c. k. Dyrekcja galicyjskiego funduszu propinacyjnego według odezwy z dnia 27 sierpnia 1889 l. 10795 i l. 10758 i wedle odezwy z dnia 6 listopada 1889 l. 8136 wymierzyła kapitał wynagrodzenia za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w majątności Zuków w kwocie 7950 zł., w majątności Kozobudy w kwocie 2650 zł., w majątności Freifeld w kwocie 2850 zł.

Wprowadzając postępowanie w celu przekazania kapitału c. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa wszystkich, których wierzycielności na majątności Zuków do dnia 18 lipca 1889, zaś na majątności Kozobudy i Freifeld do dnia 10 września 1889 zostały zahipotekowane, aby pretensje swe do dnia 1 marca 1890 ustnie lub pisemnie w tymże c. k. Sądzie krajowym tem pewnie zgłosili, ile że nie zgłaszający uważani będą za zgadzających się na przekazanie ich pretensji na kapitał wynagrodzenia za odjęcie prawa propinacyi w porządku oznaczonym pierwszeństwem hipotecznym, nie będą już więcej przy rozprawie słuchani i utracą prawo wnoszenia jakiegokolwiek zarzutów lub środków prawnych przeciw ugodzie przez interesowanych w myśl §. 5 ces. pat. z 25 września 1850 nr. 374 Dz. u. p. możliwie zawartej, o ileby w takowej ich pretensje w miarę pierwszeństwa hipotecznego na kapitał wynagrodzenia przekazane, albo według §. 27 ces. pat. z 8 listopada 1853 nr. 237 Dz. u. p. przy gruncie pozostawione zostały.

W zgłoszeniu podać należy: imię, nazwisko i miejsce zamieszkania zgłaszającego i jego ewentualnego pełnomocnika, który powinien przedłożyć pełnomocnictwo odpowiadające wymogom prawnym i legalizowane; kwotę zgłoszonej pretensji hipotecznej w kapitale i procentach, o ile takowe mają równe prawo zastawu z kapitałem; oznaczenie tabularne pozycji zgłoszonej wierzycielności, tudzież w razie, jeżeli zgłaszający mieszka po za okręgiem tut. c. k. Sądu krajowego, wymienić pełnomocnika we Lwowie zamieszkałego, upoważnionego do odbioru uchwał sądowych, gdyż inaczej uchwały te przesyłane będą pocztą do zgłaszającego z tym samym skutkiem prawnym jak gdyby były doręczane do rąk własnych.

We Lwowie, dnia 30 listopada 1889.

L. 7907. (8599 2—3)

C. k. Sąd obwodowy dla spraw cywilnych w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Daniela Landana, iż ustanowił dla niego celem doręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 18 lipca 1889 l. 4752 w sprawie intabulacji Izaaka Landana za właściciela $\frac{2}{48}$ części z realności pod l. k. 76 w Rzeszowie położonej, l. w. h. 69 tejsze gminy wydanej, kuratorem ad actum p. adw. dr. Rodryka Alsa w Rzeszowie i wzywa go, by się z tym kuratorem w razie uznania potrzeby bronięcia praw swych porozumiał, lub innego zastępcę sobie ustanowił i tutejszemu sądowi wskazał, gdyż w razie przeciwnym skutki zaniedbania sam sobie by przypisać musiał.

Rzeszów, dnia 31 października 1889.

L. 3735. (8606 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jędrzeja Mądrego, że dnia 8 maja 1889 wnieśli Wawrzyniec i Wiktoryja Nojuchy przeciw niemu pozew ustny l. 3735 o własność parcel gruntowych 341/3, 342/6, zaś Wawrzyniec Nojuch i Piotr Mądry pozwy l. 3736 i 3738 o własność parcel 342/1, 341/3, 342/6 gminy katastralnej Przeczawy i wzywa go, aby ustanowionemu dlań na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorowi Franciszkowi Kopaczowi, wójtowi z Błonia, udzielił ze swej strony dowodów, albo innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

Radomyśl, dnia 30 września 1889.

L. 9421 (8524 2-3)
C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Nowym Sączu wzywa powołanego z ustawy do spadku po Agnieszce 1. Sowa, 2. Biel dnia 3 listopada 1864 w Jasiennym zmarłej, po Janie Sowa tamże, 21/3 1844 zmarłym Macieja Sowę którego miejsce pobytu sądowi jest nieznane, by w przeciągu roku od ogłoszenia tego edyktu po raz trzeci w Gazecie urzędowej zgłosił się w tym sądzie i oświadczył się do spadku, gdyż inaczej spadek pertraktowany zostanie ze zgłaszającymi dziedzicami i z jego kuratorem dr. Janem Sterkowiczem.
Nowy Sącz, 15 lipca 1889.

L. 13750 (17 2-3)
Vom k. k. Kreisgerichte in Przemyśl wird über Ansuchen des Adolf Baron Pittel Bauunternehmers in Wien die Einleitung des in Verlust gerathenen Depositenscheines der k. k. Genie- und Befestigungs-Bau-Direction in Przemyśl vom 22 Dezember 1883 über den Cautions-Betrag von 100 fl. betreffend den Strassenbau auf Werk Pralkowce Nr. 7 bewilligt.
Der Inhaber dieses Depositenscheines wird aufgefordert diese Urkunde so gewiss binnen Einem Jahre von der letzten Kundmachung an gerechnet dem Gerichte vorzulegen, widrigenfalls derselbe nach Verlauf obiger Frist über neuerliches Ansuchen des Amortisirungswerbes für amortisirt erklärt werden würde.
Przemyśl, 4 Dezember 1889.

L. 48918. (8616 3-3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia wszystkich wierzycieli hipotecznych majątności „Nadycze“ i majątności „Hrebence“ wykazem hipotecznym l. 48 i 91 ksiąg gruntowych dla większych posiadłości objętej, Amelii z Lichtigów Nathansohn własnych, że c. k. Dyrekcja galicyjskiego funduszu propinacyjnego według odczytu z dnia 23 października 1889 l. 20314, l. 20288 wymierzyła kapitał wynagrodzenia za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w majątności „Nadycze“ w kwocie 9200 zł., zaś w majątności „Hrebence“ w kwocie 6100 zł.

Wprowadzając postępowanie w celu przekazania tego kapitału, c. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa wszystkich, których wierzycielności na tych majątnościach do dnia 5 sierpnia 1889 zostały zabitekowane, aby pretensje swe do dnia 1 marca 1890 ustnie lub pisemnie w tymże c. k. sądzie krajowym tem pewniej zgłosili, ile że nie zgłaszający uważani będą za zgadzających się na przekazanie ich pretensji na kapitał wynagrodzenia za odjęcie prawa propinacji w porządku oznaczonym pierwszeństwem hipotecznym, nie będą już więcej przy rozprawie słuchani i utracą prawo wnoszenia jakiegokolwiek zarzutów lub środków prawnych przeciw ugodzie przez interesowanych w myśl §. 5 ces. pat. z 25 września 1850 nr. 374 dz. u. p. możliwie zawartej, o ile by w takowej ich pretensje w miarę pierwszeństwa hipotecznego na kapitał wynagrodzenia przekazane, albo według §. 27 ces. pat. z 8 listopada 1853 nr. 237 Dz. u. p. przy gruncie pozostawione zostały.

W zgłoszeniu podać należy: imię, nazwisko i miejsce zamieszkania zgłaszającego i jego ewentualnego pełnomocnika, który powinien przedłożyć pełnomocnictwo odpowiadające wymogom prawnym i legalizowane; kwotę zgłoszonej pretensji hipotecznej w kapitale i procentach, o ile takowe mają równe prawo zastawu z kapitałem; oznaczenie tabularne pozycji zgłoszonej wierzycielności, tudzież w razie, jeżeli zgłaszający mieszka po za okręgiem tutejszego c. k. Sądu krajowego, wymienić pełnomocnika we Lwowie zamieszkałego, upoważnionego do odbioru uchwał sądowych, gdyż inaczej uchwały te przesyłane będą pocztą do zgłaszającego z tym samym skutkiem prawnym jak gdyby były doręczane do rąk własnych.
Lwów, dnia 7 grudnia 1889.

L. 20863 (9 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Franciszkę Sojkową, że w sprawie zaintabulowania prawa własności połowy realności pod Nk. 29/62, w Tarnowie na Zabłociu położonej wykazem hipotecznym l. 55 objętej na rzecz Wilhelma i Rozalii Serednickich ustanowił dla niej adwokata dra Forysta z Tarnowa kuratorem i temuż uchwałę tabularną z dnia 4 kwietnia 1886 l. 5253 doręczył.
Tarnów, 19 grudnia 1889.

L. 16071 (10 3-3)
C. k. Sąd pow. miej. del. w Tarnowie zawiadamia że w Tarnowie 30 maja 1889 zmarł Bolesław Paszyć.
Niewiadomych spadkobierców wzywa się aby swe prawa spadkowe w ciągu roku do Sądu zgłosili i wnieśli oświadczenie się do spadku, w przeciwnym bowiem razie

spadek, dla którego na razie ustanowiono kuratorem adw. dr. Mieczysława Gałęckiego, przeprowadzonym będzie z tymi, którzy oświadczą się do spadku i wykażą swe prawa spadkowe i im przyznany będzie, zaś nieobjęta część spadku lub gdyby się nikt nie oświadczył, cały spadek państwu jako bezdziedziczny przypadnie.
Tarnów, 15 listopada 1889.

L. 6681. (8623 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Jasle w załatwieniu podania Kazimierza Chłędowskiego i Seweryny z Chłędowskich Jabłonowskiej współwłaścicieli tabularnych dóbr Wietrzna l. w. h. 635 objętych i uprawnionych do wynagrodzenia za zniesione prawo propinacji w tych dobrach, wzywa w celu przekazania wymierzonego orzeczeniem c. k. Dyrekcji gal. funduszu propinacyjnego w dobrach Wietrzna l. w. h. 635 objętych, kapitał wynagrodzenia w kwocie 1250 zł. wierzycieli hipotecznych rzeczonych dóbr do pisemnego lub ustnego zgłoszenia w tutejszym sądzie swych wierzycielności najdalej do dnia 28 lutego 1890.

Zgłoszenie ma obejmować:
a) dokładne podanie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania (numeru domu) zgłaszającego się, ewentualnie jego pełnomocnika, który winien przedłożyć pełnomocnictwo legalizowane, wszelkim prawnym wymogom odpowiednio;
b) kwotę żądanej wierzycielności hipotecznej w kapitale i procentach, o ile takowe równe mają prawo zastawu z kapitałem;
c) oznaczenie hipoteczne pozycji zgłoszonej;

d) jeżeli zgłaszający się zamieszkuje po za okręgiem Sądu tutejszego, winien jest wymienić znajdującego się w okręgu Sądu pełnomocnika dla odbierania rozporządzeń sądowych, w przeciwnym bowiem razie przesłane będą pocztą do zgłaszającego się z takim samym skutkiem prawnym jak gdyby do rąk własnych były doręczone.
Ktokolwiek zaniedba zgłosić się w terminie oznaczonym, będzie uważanym, tak jak gdyby zezwolił na przekazanie pretensji swojej na kapitał wynagrodzenia, według kolei na niego przypadającej; nie będzie on ani słuchany przy rozprawie; utracą on także prawo czynienia wszelkiej opozycji i użycia wszelkiego środka prawnego przeciw ugodzie, którąby interesowani stawiający między sobą w myśl §. 5 patenta z 25 września 1850 l. 374 dz. u. p. zawarli jednakże tylko wtedy, jeżeli pretensja jego według porządku hipotecznego przekazana została na kapitał wynagrodzenia albo też stosownie do §. 27 ces. pat. z 8 listopada 1853 została nadal zabezpieczoną na ziemi.

Jasło, dnia 21 grudnia 1889.

Doniesienia prywatne.

Jan Porawski

znakomity stroiciel fortepianów, pianin organów. Przyjmuje zamówienia we Lwowie i na prowincji, Lwów, Teatralna l. 9. I. piętro wchód z ganku. 7573

Siana

kilkadziesiąt sażni z sianozęci leśnych na sprzedaż. Blizsza wiadomość u Zarządu dóbr Zagwoźdź, poczta Stanisławów.



Kto kupi wannę lub klozetę z aparatem do grzania wody będzie miał za 4 et. kąpiel w domu.
Wanny cynkowe połączone z tuszami. także do użycia kuracji hydrotar-paceutycznej.
Klozety pokojowe, hermetycznie zamknięte po 11 zł.
Ilustr. cenniki franko. Według umowy także n. aty.
A. KROLIKOWSKI, Lwów, Janowska, 14.

Obwieszczenie.

Ustanowiony dekretem c. k. Sądu powiatowego w Podgórzu z dnia 31 maja 1888 l. 1472 kuratorem dla niewiadomego z pobytu i życia Antoniego Pięściarowskiego, na rzecz którego ze spadku po p. Felicy z Pięściarowskich Chojackiej suma tysiąc pięćset zł. a w. przenosić się w przechowaniu sądowym się znajduje, wzywam tegoż Antoniego Pięściarowskiego lub jego spadkobierców, aby w interesie własnym do mnie lub wprost do c. k. Sądu powiatowego w Podgórzu (obok Krakowa) niezwłocznie się zgłosili i prawa swoje do powyższej sumy wykazali, gdyż w razie przeciwnym takowa na rzecz c. k. sądu bu. austriackiego przypadnie.
Podgórze, dnia 30 grudnia 1889.

Dr. Izidor Feuerstein, adwokat kraj. w Podgórzu.

Bladaczkę, brak regularności, niemoc mężczyzn i nieplodność kobiet, syfilis i wszelkie wyrzuty skórne, leczę metodą jedynie racjonalną i tysiąckrotnie wypróbowaną (białe upławy paryskimi tamponami) wspaniałych nauk lekarskich

dr. Dubanowicz

(Paweł Sas) 38
b. lekarz prakt. szpitala „Charité“, b. lekarz powiatowy, lekarz zdrowoty etc. etc.
NB. Pacjenci obojgi płci z powrotem raz zbadani, mogą kontynuować zaordynowaną kurację w domu podług szczegółowej listowej informacji i otrzymywać leki pod pseudonimem (dla dyskrecji).
Ordynacja domowa (pocekalnie osobne), rano od godziny 8 do 10 i po południu od godziny 5 do 6 m. 30, na żądanie także w każdym innym przez chorych oznaczonym czasie.

Lwów, ulica Ormiańska L. 30, w parterze na prawo.

Z własnej fabryki Trójce woskowe białe i malowane jakoteż 243

świece gromniczne

woskowe białe lub obrazkami świętych i kwiatami ozdobione od 15 ct. do zł. 1.50 za sztukę poleca handel

Fr. Schubtha

we Lwowie, Rynek l. 45.

Dyetaryusz wytrawny tabularzysta z egzaminem, kaligraficznie i szybko piszący, wrobiony w sprawy spadkowe, ze wszystkimi działami manipulacji jak najdokładniej i najszczegółowiej obznajomiony poszukuje natychmiast posady przy sądzie, przy starostwie, lub gdziekolwiek na prowincji. Świadectwa ukończenia i pochwały na żądanie odwrotnie. Łaskawe zgłoszenia pod literami S. S. poste restante Kołomyja. 247

L. 47 (241 1-3)

Konkurs.

W celu obsadzenia prowizorycznej posady inspektora policyi gminnej w Turce koło Chyrowa, miasteczku powiatowym z roczną płacą 300 zł. a. w. i za umundurowanie rocznie 60 zł. aw. lub mundur naturalny rozpisuje się niniejszym konkurs.

Wymaga się dokładnych znajomości ustaw policyjnych, uzdolnienia do energicznego wykonywania tychże i pięknego pisma.

Pierwszeństwo mają wysłużeni wachmistrze c. k. żandarmerji, chociażby i pensyonowani byli, jednakże służbę tę jeszcze odpowiednio wykonywać byli w stanie. Podania własnoręcznie pisane i należyte udokumentowane, mają być wnoszone na ręce burmistrza do 10 lutego 1890.

Zwierzchność gminna w Turce koło Chyrowa dnia 10 stycznia 1890.

Brwiesiewicz.

Cenniki wraz z warunkami spłaty dla c. k. urzędników państwowych na Uniformy i składowe części tychże

(składające do zupełnego umundurowania) przesyła franko

Uniformsanstalt

zur „Kriegsmédaille“

Maurycyego Tiller'a & Co.

c. k. dostawcy nadwornego

W Wiedniu, VII Mariahilferstrasse 22.

1100

We Lwowie skład główny w magazynach P. K. MIKOŁASCHA, 1 z wszystkich aptekarzy, farmacji i magazynach perfum.
VELOUTINE
Puder ryżowy specjalnie PRZYGOTOWANY Z BIZMUTEM
Przez CH^{les} FAY, Fabrykanta Perfum
PARYŻ, 2, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ

Ocet desinfekeyjny silnie odzwaniający i odwiastający powietrze, używany w biurach, korytarzach i do skłaniania sukien. Flakon 25 i 50 et.

Kadzidło antymiazmatyczne radykalnie oczyszcza powietrze, niszczy miazmaty szkodliwe zdrowiu, dając przyjemny i aromatyczny zapach. Używa się w sieniach pokojach szpitalnych, mianościach dziecięcych. Flakon 25 i 50 et.

Trociutki desinfekeyjny do kadzenia, radykalnie oczyszcza powietrze. Pudełko 10 et.

Powietrze lasów iglastych w pokoju otrzymuje się przez rozpylanie Kadzidla sosnowego! Prócz miłego leśnego zapachu, posiada nieoszacowane własności higieniczne. Oczyszcza i odświeża powietrze w tak wysokim stopniu, że jest powszechnie polecane przez pp. lekarzy do oddechania osobom cierpiącym na choroby piersiowe — Flakon 60 et., rozpylać od 30 et. do 3 zł.

Mydło z igieł sosnowych bardzo korzystnie wpływa na skórę i przy myciu wydaje zapach lasów szpilkowych. — kawałek 30 et.

J. IHNATOWICZ

6358

Lwów, sklepy własne, ul. Kopernika L. 3 i ul. Halicka róg Wałowej L. 25 w Krakowie Sukiennice L. 20, w Czerniowcach Rynek L. 2.

Dyetaryusz z wyrobionem s yb- klem piśmem i praktyką sądową, dzielnie obznajomiony z manipulacją karną i cywilną, poszukuje zaraz dyurnum. Poste restante Ropczyce M. G. 164

FOSFORAN ŻELAZA

LERASA, doktora nauk ścisłych.

Płyn ten, jedyny który zawiera w swym składzie pierwiastki krwi i jest nader skutecznym przeciw niedokrwistości, boleściom żołądka, bladaczce, białym upławom, nieregularności miesięcznej u kobiet. Łatwy do strawienia, bardzo często jest zalecany przez lekarzy kobietom, dziewczętom, jak również wątłym i delikatnym dzieciom.
SKŁAD w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

WE LWOWIE w aptekach pp. Mikolascha, We-wińskiego, Ruekera, Sklepińskiego i Beisera. 8021

Konkurs.

202

W celu obsadzenia trzech posad lekarza kasie dla chorych w okręgu administracyjnym miasta Lwowa, rozpisuje się konkurs na te posady po 600 zł. rocznie i dodatkiem na 120 zł. Od kandydatów wymaga się dyplomu doktora wszelkich nauk lekarskich.

Podania należy wnieść do 1 lutego 1890 pod adresem „Zarząd kasy dla chorych okręgu miasta Lwowa“ do biura kasy przy V. departamencie magistratu.

Powiatowa kasa dla chorych w okręgu administracyjnym miasta Lwowa.

Gubrynowicz.

L. 55 (199 2-2)
Ogłoszenie konkursu.

Celem rozdania w roku bieżącym trzech posagów po 150 zł. w. a. z fundacji posagowej gminy miasta Lwowa imienia „Arcyksiężniczki Gizeli“ rozpisuje się niniejszym konkurs z terminem do 28 lutego 1890 r.

Ubiegać się mogą o to wsparcie dziewczęta ślubnego urodzenia i bez różnicy wyznania.

1) po obojgu rodzicach lub tylko po ojcu osierocone;
2) przynależne do gminy miasta Lwowa;
3) wieku nie mniej jak ukończonych lat 16, nie więcej nad lat 24;

4) ubogie;
5) dobrego zachowania się i
6) które ukończyły po najmniej III klasę w publicznej szkole ludowej, lub zdały w szkole publicznej egzamin prywatny z tejże klasy.

Dotyczące podania opatrzone w metryki urodzenia, parafialne poświadczenia śmierci rodziców i świadectwa szkolne, wniesione być mają w powyższym terminie do Magistratu.

Uboństwo i dobre zachowanie się jakoteż stosunki uzasadniające przynależność do gminy miasta Lwowa mogą być na podaniach poświadczone przez dotyczące urzędy duchowne i cywilne.

Magistrat król. stołeczny miasta Lwów, dnia 2 stycznia 1890.